# Cena numeru 150.000 mk.

Nr. 25 (2206) | Warszawa, Piątek 25 stycznia 1924 r. | Rok XXX.


Niech żyje

rząd robotniczy

i włościański!




Niech żyje

Socjalizm!


**Warunki prenumeraty**

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 3.300.000.—
bez odnoszenia „ 3.000.000.—
na prowin. mies. „ 3.300.000.—
Zagranicą „ 6.000.000.—

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia:
w tekście (przed kron.) Mk. 250 000
Nekrologi „ 100 000
zwyczajne „ 150 000
drobne za jeden wyraz „ 100 000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 150.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.


# Waloryzacja zarobków.

Okres, przeżywany obecnie, z powodu doniosłości zamierzonych reform skarbowych i skutków ich urzeczywistnienia, będzie miał pierwszorzędne znaczenie. Specjalną wagę czasy te mają dla klasy robotniczej, na tle bowiem tych reform rozegrać się będzie musiała walka o płace zarobkowe.

Jeżeli sprawa regulowania zarobków postawiona zostanie niewłaściwie lub — dobrze postawiona — wskutek niepomyślnego układu sił będzie w praktyce wypaczona, to na dłuższy czas regulowanie zarobków będzie przedmiotem ostrych walk.

Od lat pięciu jesteśmy świadkami robienia fortun w Polsce na taniej pracy robotnika polskiego. Przy niskich zarobkach robotnika, przemysłowiec drogo produkował, kapitaliści wszelkiego rodzaju drogo sprzedawali.

Świat robotniczy i pracowniczy ubożał — majątki paskarzy rosły.

Zniszczony przez wojnę i okupantów przemysł odbudowywał się w Polsce kosztem taniej pracy i kosztem Skarbu, a właściwie kosztem biedowania warstw pracowniczych, dźwigających na sobie cały ciężar podatku inflacyjnego. Te fakty trzeba ustalić.

Pomimo wyrzekania na małą wydajność pracy robotnika, stoimy dziś przed faktem odbudowania warsztatów w tak krótkim czasie i zapełnienia składów fabrycznych i kupieckich po brzegi towarami, dla których z powodu ich wygórowanych cen nabywców zagranicą znaleźć nie można.

Wewnątrz kraju zapotrzebowanie spadło do minimum, ceny bowiem poszły niezmiernie wysoko, a zarobki spadły niezmiernie nisko.

Obecnie staje przed nami zadanie ratowania skarbu. Zgadzamy się wszyscy, że ci, co mają, muszą wreszcie zacząć płacić. Ale zaraz zaczyna się stara zabawa — przerzucania całości ciężaru ratowania skarbu na barki pracujących.

„Zwaloryzowane" ceny rosną i rosną. Pracodawcy szukają sposobów obniżenia płac, nie myśląc, naturalnie, o obniżeniu wyśrubowanych cen swych produktów.

Więc spotykamy „niewinne" propozycje przejścia na płace zwaloryzowane, według złotego obliczeniowego, podczas gdy ceny bardzo znacznie przekroczyły równię złotą przedwojenną!

Jak się przedstawia sprawa tak zwaloryzowanych płac? W szalonym pędzie wzrost cen przekracza wzrost kursów dolara i złota. Stabilizacja waluty nie sprowadza stabilizacji cen i nie sprowadzi jej naturalnie, dopóki nie podejmie się racjonalnej walki z drożyzną.

Klasa pracownicza wywalczyła, że w czasach ostatnich dość powszechnem stało się regulowanie płac według wzrostu drożyzny. Była w tym systemie regulowania płac dążność do utrzymania płac na pewnym jednym poziomie, chęć zatrzymania spadku w przepaść ubożenia, wywoływanego stałym wzrostem drożyzny. System ten ma swoje wady, ma jednak zaletę — uzależnia płace od kosztów utrzymania, od tego, na co robotnik pracuje.

Zastosowanie złotego obliczeniowego czy wskaźnika wzrostu kursu dolara do obliczania płac w układzie naszych obecnych stosunków nie zabezpiecza tych płac od spadku ich wartości nabywczej. Zestawienie wskaźnika wzrostu drożyzny ze wzrostem kursu dolara i złotego obliczeniowego w drugiej połowie grudnia i pierwszej połowie stycznia pokazuje to jasno.

Poniżej podane dwie kolumny cyfr wykażą, co działo się pod tym względem na przestrzeni roku ubiegłego.

Lewa kolumna — to wskaźniki wzrostu płacy, wynoszącej w styczniu 100 i regulowanej następnie według wzrostu kosztów utrzymania. Prawa kolumna — to wskaźniki wzrostu płacy, wynoszącej w styczniu 100 i regulowanej następnie według przeciętnego z trzech ostatnich dni w miesiącu *kursu dolara*.

| | | Według kosztów utrzymania | Według kursu dolara |
|---|---|---|---|
| I | | 100 | 100 |
| II | | 153 | 174 |
| III | | 247 | 146 |
| IV | | 330 | 160 |
| V | | 362 | 179 |
| VI | | 410 | 355 |
| VII | | 607 | 495 |
| VIII | 1 połowa | 955 | 829 |
| | 2 połowa | 1263 | 867 |
| IX | 1 — | 1643 | 977 |
| | 2 — | 2045 | 1121 |
| X | 1 — | 2331 | 2766 |
| | 2 — | 4271 | 6048 |
| XI | 1 — | 7128 | 6648 |
| | 2 — | 10768 | 12353 |
| XII | 1 — | 16701 | 15 06 |
| | 2 — | 27873 | 21856 |

W większości wypadków wskaźnik *drożyzny był dla płac korzystniejszy.*

System wskaźnika wzrostu drożyzny nie zabezpieczał zarobków całkowicie od spadku ich wartości nabywczej. Niekorzystny był przedewszystkiem sposób zastosowania wskaźnika do wymiaru płac. Przeważnie obliczano płace w bieżącej połowie miesiąca na podstawie wzrostu drożyzny w poprzedzającej połowie miesiąca. Wzrost zarobków dążył do wyrównania ze wzrostem drożyzny i nigdy tego uczynić nie mógł. Również badanie wzrostu drożyzny co dwa tygodnie przy tak wielkim jej wzroście sięgającym aż 90 proc. sprowadzało, że regulowana co dwa tygodnie płaca spadała w ciągu owych dwu tygodni o połowę swej wartości nabywczej.

Jednak niezaprzeczoną korzyścią tego systemu było to, że wysokość zarobków uzależniał *bezpośrednio* od cen produktów pierwszej potrzeby. Tej bezpośredniej zależności nie dają wskaźniki dolarowe i złotowe.

Zbliżamy się do wprowadzenia stałej waluty; musi być również rozwiązana kwestja ustalenia płac w nowej walucie. Czy należy to uczynić przed wprowadzeniem złotego do obiegu, czy po tym momencie, jest to kwestja dużej wagi dla ukształtowania się płac w przyszłości. Który z tych momentów jest odpowiedniejszy i który nastręcza mniej ryzyka? Stosunek cen do złotego jest wciąż nieustalony, ceny na rynku wewnętrznym będą prawdopodobnie jakiś czas uniezależnione od konkurencji cen światowych za pomocą ceł ochronnych wwozowych. Żądanie ze strony skarbu zapłacenia wysokich podatków i to w krótkim czasie nie powinno sprzyjać cenom, ale przecież czynione są wszelkie możliwe usiłowania „ratowania" cen. Piszący te słowa uważa walkę z drożyzną w Polsce za bardzo trudną, ze względu choćby na potężne i wyjątkowe wpływy przemysłowców i obszarników. Ponieważ opanowanie cen będzie bardzo trudnem zadaniem, a do tego dotychczas jeszcze naprawdę nikt się nie zabiera, musi być utrzymany wskaźnik wzrostu drożyzny przy regulacji płac.

Wszelkie usiłowania przejścia w okresie obecnym do systemu niekorzystnego dla robotników, doprowadzić muszą do ostrych walk, groźnych dla samej sprawy uzdrowienia skarbu.

*Ciechanowicz*

# Sytuacja w przemyśle włóknistym.

(Korespondencja własna).

Dalszy ciąg rokowań w sprawie płac odbył się w dn. 23 b. m. o godz. 11-ej przed południem. Obecni na konferencji byli ciż sami co poprzednio przedstawiciele fabrykantów przemysłu włóknistego i robotników.

Imieniem fabrykantów p. Rumpel oświadczył, że kategorycznie odmawiają dodania 88% do płac na drugą połowę stycznia r. b., natomiast proponują ustalenie płac równych przedwojennym, przeliczonym po oficjalnym kursie złota (rubla złotego). Płace robotników przem. włóknistego — zdaniem p. R. — przekroczyły równię płac przedwojennych, a zatem ustawa o wskaźniku przymusowym nie może dotyczyć przemysłu włóknistego. Pozatem do tego rodzaju propozycji skłania fabrykantów ciężkie położenie gospodarcze, które przemysłowi „nie pozwala" na stosowanie do płac wskaźnika statystycznego.

Tow. Szczerkowski imieniem robotników oświadczył w odpowiedzi na przemówienie p. Rumpla, że robotnicy bezwzględnie nie zgadzają się na niedodanie do płac 88% i nie pozwolą zwaloryzować płac w sposób jawnie zmierzający do ich obniżenia. Tow. Szczerkowski zaprotestował przeciwko naginaniu ustawy o wskaźniku przymusowym do chwilowego interesu pp. przedsiębiorców. Żadną miarą bowiem nie można rozumieć — jak chcą tego przedsiębiorcy — że art. 2 ustawy mówi o równi przedwojennej płacy dziennej, wyliczanej przez porównanie obecnych płac z kursem złotego rubla na giełdzie. Tendencją ustawodawcy było porównanie siły kupna przedwojennej płacy z siłą kupna płacy obecnej. Inaczej artykuł 2 ustawy o wskaźniku byłby brutalną próbą ustawowego obniżania płac robotniczych. Ale motywacja fabrykantów nie wytrzymuje krytyki także i z tego względu, że 60% przemysłu pracuje 3 dni w tygodniu, zatem istotny poziom płac większości robotników bynajmniej nie odpowiada nawet nominalnym płacom przedwojennym.

Przedstawiciel Związku „Praca" p. Kazimierczak oraz przedstawiciel zw. chadeckiego — Ślątkowski oświadczyli się również całkowicie za stanowiskiem Związku klasowego.

W dalszej dyskusji przedstawiciele fabrykantów wychodzili z tego rodzaju argumentami, jakoby przemawiającymi za niedodaniem 88% do płac, jak to, że dodanie wykazanego wskaźnika sprowadzi dalszy wzrost drożyzny, przez niedodanie zaś osiągnie się potanienie artykułów pierwszej potrzeby, grozili, że dodaniem wskaźnika wywoła się konieczność zamknięcia fabryk i t. p.

W odpowiedzi na te argumenty przedstawiciele robotników zaproponowali fabrykantom, by rozpoczęli oni od siebie akcję obniżania cen i obniżyli ceny wyrobów włóknistych. Dalej wskazali brak wszelkiego uzasadnienia w twierdzeniu, że obniżone płace mogą wpływać na stan ruchu fabryk itp. (Dość wskazać przemówienie p. Wierzbickiego w Sejmie, gdzie mówiąc o przemyśle włóknistym i drożyźnie jego wytworów w porównaniu z wysokością płac, wskazywał on przedewszystkiem drożyznę surowców — przyp. sprawozd.).

Pod koniec rokowań tow. Szczerkowski złożył wniosek aby sprawy waloryzacji płac usunąć z obrad o ile przedstawiciele przemysłu zgodzą się na dodanie do płac roboczych wskaźnika 88%-go. Przemysłowcy i tę próbę zakończenia zatargu stanowczo odrzucili. Robotnicy wobec tego oświadczyli, że zażądają interwencji Rządu, o ile zaś to nie pomoże w ciągu dni najbliższych — zastrajkują.

Z.

***

Agencja Wschodnia donosi:

Związki zawodowe klasowe i związek „Praca" postanowiły w razie wyczerpania wszystkich możliwych środków celem porozumienia się z przemysłowcami przystąpić w poniedziałek do strajku. Stanowisko związku chrześcijańsko - demokratycznego dotychczas jest niezdecydowane.

Wczoraj związki robotnicze wysłały memorjał do klubów poselskich, w którym wskazując na bardzo ciężką sytuację w związku z ogólną stagnacją w przemyśle — proszą o poczynienie odpowiednich kroków w Sejmie i u Rządu celem przyjścia z pomocą robotnikom, skazanym przez obecną konjunkturę na brak pracy i środków do życia.

# Kolejarze a Rząd.

Na jakiś czas przed ostatnim strajkiem kolejarzy odbyła się w M. K. Ż. konferencja dyrektorów wydziałów kol. w sprawach bieżących W ciągu obrad sami dyrektorzy, wyżsi urzędnicy kolejowi, a więc ludzie, których o żaden „radykalizm" posądzać chyba nie można, podnosili, że nędzne z powodu drożyzny położenie kolejarzy wywołuje wśród nich głębokie wrzenie, że zatem należałoby pomyśleć o jakiemś polepszeniu ich bytu.

Na to p. minister Nosowicz odparł, że o żadnej poprawie myśleć nie można, bo Rząd nic nie da... Gdy z pośród uczestników padły uwagi, że jednak wywołane drożyzną rozgoryczenie łatwo może doprowadzić do szkodliwych dla państwa następstw, mianowicie do strajku, p. Nosowicz oświadczył brutalnie, że... na strajk ma wojsko.

Stało się zgodnie z głęboką „racją stanu" p. Nosowicza i chjeńskiego Rządu: wybuchł strajk kolejowy, strajk czysto głodowy, który przez 2 tygodnie nękał kraj, aż wreszcie, skutkiem dzikich prowokacyjnych gwałtów Chjeno-Piasta, pociągnął za sobą strajk powszech-

ny, starcia z wojskiem, strzelaninę i przelew krwi...

I pomyśleć, że wszystko to zawdzięcza kraj tępemu uporowi jednego człowieka i jego światłych kolegów z chjeńskiego gabinetu i że aż tyle ofiar i tyle **szkody dla państwa** potrzeba było, by na Rządzie poprzednim **wymusić** drobną poprawę bytu rzesz urzędniczych, którą można było dać przecież bez tej, przez Chjenę prowokowanej „próby sił"....

Rząd chjeńsko - witosowy wreszcie rozsypał się, a wraz z nim poszedł „w duraki" i sławetny p. Nosowicz, ten prawdziwy sobowtór Jasińskiego... Były wprawdzie usiłowania, by p. Nosowicza utrzymać nadal na ministerjalnym fotelu, ale **energiczny sprzeciw posłów socjalistycznych** sprawił, że p. Nosowicz pozostał — przy apetycie... Musiał odejść człowiek, którego gospodarka **tyle szkód Państwu wyrządziła!...**

Następcą p. Nosowicza, został p. Tyszka, **wyższy** urzędnik kolejowy, inżynier. Sądząc — na razie! — **z programu**, jaki p. Tyszka na **wstępie** swego urzędowania rozwinął, należałoby żywić nadzieję, że może wreszcie — o ile p. Tyszka zapowiedzi swe spełni — zniknął z gospodarki kolejowej metody Jasińskich i Nosowiczów. Plan swej działalności przedstawił p. Tyszka dość szczegółowo wobec delegacji Z. Z. K., która niedawno temu u nowego ministra się zjawiła, celem zaznajomienia go ze stanowiskiem Związku Zaw. i żądaniami pracowników.

Imieniem delegacji w której skład weszli tow.: Kozłowski, Grylowski i Buczek, pos. tow. Kuryłowicz, jako prezes Z. Z. K., przedstawił cele i dotychczasową działalność Związku, jego stosunek do administracji kol. i jego statutowe uprawnienia, które Rząd poprzedni zamierzał znieść, następnie przedstawił najważniejsze żądania kolejarzy.

W odpowiedzi p. Tyszka zaznaczył, że zgodził się objąć tekę ministra kolei nie dla „karjery", lecz aby pracować dla dobra kraju; **plan** działalności ma **własny** i **tylko nim** będzie się kierował. Dla zrównoważenia budżetu kol. należy wyłączyć z niego wydatki na inwestycje, które będą pokryte drogą pożyczki. W inwestycjach za jedną z pierwszych uważa, zwłaszcza tam, gdzie tego najbardziej potrzeba, **sprawę budowy mieszkań** dla kolejarzy. Wyłączenie inwestycji uzdrowi właściwy budżet kol. a to umożliwi **wydatniejsze niż dotąd uposażenie kolejarzy**, co minister uważa za rzecz **pierwszorzędną**, gdyż kolejnictwo winno opierać się **na odpowiednio wynagradzanych pracownikach**. Nie można tu kierować się skostniałym szablonem i minister nie widzi ani jednej sprawy, której nie możnaby załatwić w drodze **wzajemnego porozumienia** między pracownikami i administracją. **Współpracę Związku Zaw. minister uważa za pożądaną dla kolei i Państwa** i sam o nią zwracać się będzie zwłaszcza przy tępieniu nadużyć i podnoszeniu poziomu etycznego wśród kolejarzy. Wszelkie nadużycia i wszelką niesumienność karać będzie surowo, bez względu na to, czy ktoś jest „wyższym" czy „niższym"... Co do statutowych uprawnień Związku, to sprawę tę minister rozpatrzy i zwoła dla jej załatwienia osobną konferencję.

Co do popełnianych przy tak zw. redukcji niewłaściwości, że zamiast zwolnionych, już wyrobionych pracowników przyjmowani byli nowi, to **więcej się one nie powtórzą** a wyrządzone z tej racji ewentualne krzywdy zostaną naprawione, po rozpatrzeniu każdej sprawy z osobna. Sprawy wydalonych za strajk minister nakazał załatwić zgodnie z tem, co wobec przedstawicieli strajkujących przyrzekł Rząd poprzedni (że nikt za strajk czy za przekonania prześladowany nie będzie)... P. Tyszka podkreślił na zakończenie ponownie chęć współpracy z organizacją dla dobra kolei.

Mamy nadzieję, że p. Tyszka przyrzeczenia swe spełni.

**Kol.**

# Zblizka i zdaleka.

## MAHATMA GANDHI.

### I.

Romain Rolland, wielki Europejczyk z tęsknoty za wielkim człowiekiem, poszukał go i znalazł, jak twierdzi w odległych Indjach w osobie Mahatma Gandhi'ego. Od dwu lat prasa europejska przestała mówić o Gandhi'm; sąd angielski skazał go 18 marca 1922 r. na sześć lat więzienia. Zamknęła się za nim brama więzienna i osoba jego przestała nęcić międzynarodowego reportera. Mały ten, niepozorny Indus, chudy na ciele i twarzy, o olbrzymich, odstających uszach, asceta, pijący tylko wodę, żywiący się ryżem i owocami, sypiający na gołej desce — potrafił rozniecić pożar powstania w olbrzymiej masie trzystu miljonów ludności. Zadrżało w posadach swoich całe olbrzymie Imperjum Brytańskie. Dwukrotnie trzeba było zmienić wicekróla. Powojenny generał (Dyer) pomordował niemało „zbuntowanych niewolników". Gandhi znalazł się w kaźni — ale polityka angielska w Indjach już nie będzie taka sama. Skończyła się era prześladowań i era — pustych, oszukańczych przyrzeczeń i zapowiedzi. Pięćdziesiąt lat walczyła Irlandja o autonomję i jest dziś napół samodzielnem państwem. Hasło autonomji dla Indji, rzucone i do czerwoności niby żagiew ognista rozpalone, nie zgaśnie. Nie może zgasnąć. Albowiem duch Gandhi'ego żyje. Gandhi to nietylko rewolucjonista, ale poprostu Mesjasz.

Gandhi liczy dziś lat pięćdziesiąt pięć. Ma bogate życie za sobą. Otrzymał wykształcenie nietylko w szkole brahmanów, ale i w Anglji. Został adwokatem w Bombaju. W roku 1893 w interesach pewnej sprawy cywilnej znalazł się w Południowej Afryce. Wiedział, że w tych stronach przebywa wielu Indusów. Nie wiedział wiele o nich. Nie znał ich męki. Współzawodnictwo z rasą białą, zalety Indusów, ich wstrzemięźliwość, pracowitość, wytrwałość — stwarzały koło nich atmosferę niechęci. Prześladowano ich. Każdy huligan, dlatego, że „biały", uważał za obowiązek swój katować każdego napotkanego Indusa, dlatego, że „śniady". Sam Gandhi, europejski adwokat, mający przyjaciół w Anglji, szanowany w Bombaju, nagle poczuł, co to jest „parjas": wyrzucono go raz z pociągu, raz drugi — z hotelu, ktoś go uderzył w twarz, ktoś inny kopnął go nogą. Gandhi miał pozostać w Pretorji rok jeden. Gdy zobaczył i zaznał niedoli współrodaków, pozostał. Stanął na czele stu pięćdziesięciu Indusów. Pisał petycje, zakładał szkoły, wydawał gazety. Porzucił swoją klijentelę adwokacką. Osiadł śród najbiedniejszych. Zaczął żyć ich życiem. Zaczął to życie nędzne i poziome podnosić. Tchnął w to życie ducha głębokiej filozofji: niesprzeciwiania się złu. Zakłada kolonję rolniczą pod Durbanem. Każe kolonistom ślubować ubóstwo. Każe wszystkim bronić się — biernością. Indusi porzucają fabryki, wynoszą się na wieś, fabryki stają. Nie pomagają wezwania policji, przymus, przemoc — strajk Indusów nosi charakter religijny. Gandhi jednak nie poprzestaje na głoszeniu „bierności". Ilekroć zachodzi potrzeba, staje w obozie niosących pomoc zbiorowości, śród której żyje... W epoce wojny boerskiej zakłada induski Czerwony Krzyż. Innym razem zakłada szpital dla dotkniętych epidemją dżumy. Ofiary te nie wiele znaczą. Zna Gandhi więzienia i ciężkie roboty, biją go kijami na ulicach miasta. Nic nie przemogło jego cierpliwości i miłości bez granic. Tu w Afryce napisał też w r. 1908 słynną książeczkę Hind Swaraj (Autonomja Indji) — jest to traktat o bohaterskiej miłości. Ewangelja bierności, popierana w ciągu lat długich przykładem apostoła — szerzy się. Już nietylko Indusi, ale wszyscy wogóle azjaci — muzułmanie, chińczycy — przystępują do ruchu. W roku 1906 składają publicznie przysięgę wytrwania. Generał Smuts zakłada sobie przełamanie uporu, tysiące zapełniają więzienia. Ruch przenosi się do Azji. Opinja induska zaczyna gwałtownie reagować na prześladowania Smuts'a i sam wicekról, lord Harding zakłada protest przeciwko metodom „boerskim". Gandhi zwycięża powoli wszystkie przeszkody: znikają specjalne podatki, ciążące na głowach Indusów, zdobywają prawo niczem nieskrępowanego przebywania w Natalu. Misja jego była skończona. Zwyciężył zło — biernością.

Wraca tedy do Indji. Wybucha wojna i pomny dawnych dobrych stosunków z metropolją angielską, Gandhi udaje się do Londynu, organizuje tam korpus sanitarjuszów induskich. Mimo wszystkich żalów i głębokich krzywd od wieków zaznanych, Indje całe stają obok Anglji czasu wojny. Biorą na serjo zapowiedzi Lloyd George'a i jego wicekrólów. Przyrzeczono Indjom — jej własny odpowiedzialny rząd. Indje dały około miljona żołnierzy. Wierzyły słowu Anglji, która „nie kłamie".

W roku 1919 wierzyć przestały. Albowiem Anglja, po wygranej wojnie, nie potrzebując już ani pomocy, ani nawet neutralności Indji, wróciła do dawnego systemu policji, cenzury, dokuczliwej administracji, do stanu wyjątkowego. Indje zawiedzione — doznały wstrząsu rozpaczy. Gandhi stanął i tutaj u boku zrozpaczonych.

*Henryk Bezmaski.*

# Bank Polski.

## STATUT.

Wczoraj na konferencji prasowej prezes komitetu organizacyjnego Banku Emisyjnego sen. Karpiński przedstawił szczegóły statutu Banku Polskiego i jego tworzenia.

Podpisany już przez prezydenta Rzeczypospolitej statut będzie ogłoszony w Dzienniku Ustaw prawdopodobnie jutro. Bank Polski ma być spółką akcyjną z zastrzeżeniem ingerencji Państwa. Przywilej emisyjny Bank otrzymuje na 20 lat.

Uchwały walnego zebrania, dotyczące zmian statutu lub likwidacji w ciągu trwania przywileju emisyjnego wymagają zatwierdzającej uchwały Sejmu i Senatu.

Prezes Banku mianowany jest przez Prezydenta Rzplitej na wniosek Rady ministrów — nie może on być jednocześnie posłem czy senatorem, ani zajmować jakiegokolwiek stanowiska w Rządzie, samorządzie czy w instytucji prywatnej.

Wpisanie zmiany własności akcji wymaga zgody prezesa Banku, uczestniczenie zaś w walnem zgromadzeniu uprawnia dopiero upływ terminu 4-miesięcznego od zapisania w księgach Banku.

Minister skarbu ma prawo sprzeciwu przeciw wyborowi któregokolwiek członka Rady Banku.

Walne zebranie akcjonarjuszów wybiera 12 członków Rady, ci — dyrekcję Banku, która musi być zatwierdzona przez ministra skarbu.

Prezes Banku może wstrzymać każdą decyzję dyrekcji do uchwały Rady.

Z postanowień, ograniczających działalność Banku wymienić należy zakaz nabywania przez Bank na własny rachunek akcji i nieruchomości — nie na własne potrzeby.

Udział Skarbu państwa w zyskach Banku dopuszczony jest w razie, gdy dywidenda Banku będzie wyższą, niż 8 proc, poczem skarb pobierałby ⅔ nadwyżki, akcjonarjusze zaś ⅓.

Obieg banknotów podlega opodatkowaniu w zależności od stosunku emisji do pokrycia złotego, przyczem minimum 30 proc. banknotów musi mieć pokrycie złote. Opodatkowanie wynosi od pół proc. przy pokryciu 50 proc. do 1 proc. przy pokryciu 30 proc. Fundusze zapasowe Banku mogą być lokowane tylko w papierach państwowych.

Za przywilej emisji skarb państwa korzysta w Banku z kredytu bezprocentowego do 50 milj złotych — poza tą sumą żadnych pożyczek zaciągać w Banku nie ma prawa. Za przekazane Bankowi gmachy i inne cenne aktywa P. K. K. P. — Rząd otrzyma stosowne odszkodowanie po ukonstytuowaniu się Banku.

Z uprawnień i przywilejów Banku, oprócz wspomnianego już przywileju emisyjnego na lat 20, wymieniamy:

Wymiana biletów Banku polskiego na złoto nastąpić może po uporządkowaniu obiegu pieniężnego. Każdy bilet Banku musi być pokryty conajmniej w 30 proc. złotem, walutami lub dewizami, a pozatem srebrem i wekslami, pochodzącemi z obrotów gospodarczych.

W pierwszej fazie istnienia Banku pokrycie złote dochodzić będzie do 50 proc.

Pożyczki na zastaw złota, srebra, papierów wartościowych, weksli, walut nie wchodzą do zabezpieczenia biletów Banku, czyli że mogą być udzielane tylko z funduszów wkładowych, przyjmowanych bez oprocentowania, aby nie stwarzać konkurencji bankom prywatnym (!!), jednak opro-

# Lenin.

Włodzmierz Uljanow (Lenin) urodził się w r. 1870 w Symbirsku, gdzie jego ojciec Ilja był dyrektorem gimnazjalnym. Nie znamy dziejów jego dzieciństwa, a szkoda, bo Lenin należał do natur, które przez całe życie uporczywie i konsekwentnie kroczą po linji, sięgającej początkiem swym najwcześniejszej młodości. Wiadomo natomiast, że gdy w r. 1887 starszy brat Lenina, Aleksander, zamieszany w spisku zamachowym studentów petersburskich na Aleksandra III, zginął wraz z kilku towarzyszami na szubienicy, Leninem owładnęła głęboka nienawiść do caratu, któremu wypowiedział walkę nieubłaganą.

W tymże roku wydalono Lenina z uniwersytetu Kazańskiego za udział w rewolucyjnym ruchu studenckim i dopiero po 4 latach pozwolono mu wstąpić na uniwersytet petersburski. W Petersburgu Lenin przystąpił do jednego z kółek rewolucyjnych, które zajmowały się propagandą marksizmu wśród robotników. Wkrótce jednak zesłany został na Syberję, skąd w r. 1900 udało mu się wydostać. Udał się zagranicę, gdzie rozpoczął ożywioną działalność na czele emigracji socjalistów rosyjskich. Z początku pracował razem z Plechanowem, Martowem i Potresowem, wydając z dwoma ostatnimi czasopismo „Zaria", a później „Iskra". W ten sposób powstała na emigracji rosyjska partja socjaldemokratyczna.

Ale już w r. 1903 na 2-im zjeździe partyjnym w Londynie zaznaczył się głęboki rozłam między Leninem a Plechanowem i Martowem, nastąpił podział na bolszewików i mieńszewików, który coraz bardziej się zaostrzał, a w końcu doprowadził do otwartej bezwzględnej walki.

Z początku spór obu odłamów toczył się o formę organizacyjną, ale już wtedy można było dojrzeć, że chodziło o walkę dwóch zasad, o walkę między demokracją i dyktaturą. Lenin głosił już wówczas pogląd, że partja winna być organizacją wyszkolonych, ofiarnych jednostek, „zawodowych rewolucjonistów", kierowaną żelazną dyscypliną komitetu centralnego. Organizacja ta z kolei miała wpływać na masy robotnicze, stojące poza nią i kierować niemi. W ten sposób już wtedy bolszewizm widział w partji socjalistycznej narzędzie dyktatorskie do rządzenia klasą robotniczą, w przeciwieństwie do mieńszewików, uznających konieczność wciągnięcia *samych mas* do partji.

Różnice między Leninem i mieńszewikami pogłębiły się w okresie rewolucji 1905 roku, gdy partja z podziemi konspiracyjnych miała wyjść na jaśnię otwartej walki politycznej. Lenin doradzał „przeskoczyć" przez okres kapitalistycznego rozwoju, zlekceważyć burżuazję rosyjską i obwołać republikę demokratyczną, której rządy spoczywałyby w rękach socjalistów, jako przedstawicieli robotników, a trwałość tych rządów byłaby poręczona poparciem miljonowych rzesz chłopskich, którym rząd socjalistyczny odda bezpłatnie ziemię na własność. Mieńszewicy zaś stali na stanowisku, że Rosja musi w rozwoju swym przejść te same okresy, co państwa zachodnie i nie może dokonać skoku do socjalizmu jedynie dlatego, że jest bardziej zacofana, aniżeli Zachód. Rzeczywistość sprawiła gorzki zawód bolszewikom, ale jeszcze w r. 1906. 1907 i później toczyła się namiętna dyskusja bolszewików z „likwidatorami", no i, oczywiście tamci twierdzili, że mają rację.

Wojna światowa zastała Lenina pod Krakowem, skąd w ciągu 2 lat kierował sprawami partyjnemi w Rosji, specjalnie zaś taktyką posłów bolszewickich w Dumie. Uwięziony przez władze austrjackie, został zwolniony dzięki wstawiennictwu socjalistów i wyjechał do Szwajcarji, gdzie rozpoczął gorączkową agitację na rzecz przerwania „wojny wzajemnej rabusiów kapitalistycznych drogą wojny domowej robotników z rabusiami kapitalistycznymi własnego kraju".

I ta akcja, jak wiadomo, spełzła na niczem. Dopiero w marcu 1917 roku, po upadku caratu, Lenin ze swymi najbliższymi przyjaciółmi przedostał się do Rosji słynnym „wagonem plombowanym" i od tego czasu rozpoczyna się działalność Lenina, którą zapisał się na zawsze w dziejach.

Gdy w listopadzie 1917 r. bolszewicy obalili rząd Kiereńskiego i ujęli władzę w ręce własne, gdy jednym dekretem obdzielili masy włościańskie ziemią, innym wezwali cały świat do zakończenia wojny i zaprowadzenia pokoju na zasadach samostanowienia ludów o sobie, a szeregiem dekretów wprowadzili ważne reformy społeczne, jak 8-godzinny dzień pracy i in. — gwiazda Lenina sięgnęła najwyższego szczytu i nie było partji robotniczej w Europie którąby chwilowo przynajmniej, nie żywiła nadziei, że rewolucja bolszewicka oznacza nową epokę dziejów.

Ale złudzenia wkrótce prysły. Rozpędzenie konstytuanty oznaczało zerwanie z dawniej wyznawanym programem republiki demokratycznej, wcielanie siłą narodów obcych do Rosji było sprzeniewierzeniem się hasłu o samostanowieniu narodów. Cała polityka Lenina szła już wyłącznie po linji utrzymania i utrwalenia władzy sowieckiej i dopóki chodziło o obronę przed kontrrewolucją, uwieńczona była powodzeniem. *Osobiście* Lenin odnosił zwycięstwo we wszystkich sprawach, będących na porządku dziennym polityki sowieckiej, jak np. w sprawie pokoju Brzeskiego, który napotkał silny sprzeciw w szeregach partyjnych, albo NEP-a, ale komunizm za to coraz więcej przegrywał, aż doszedł do obecnego stanu rozkładu.

Jak w działalności swej, tak też w pismach swych Lenin odznaczał się prostolinijnością poglądów, stanowiącą tak typowy rys „pryncypjalnej" umysłowości rosyjskiej. Lenin był bardzo oczytany, studjował przez szereg lat dzieła ekonomiczne i filozoficzne, ale ani te studja, ani wieloletni pobyt zagranicą i obcowanie w środowiskach kultury zachodniej, nie pogłębiły jego umysłowości.

Lenin pisał wiele. Do większych jego prac należą dzieła o rozwoju kapitalizmu, o filozofii empirjokrytycznej, wreszcie książka „Państwo i rewolucja". Lenin operuje dogmatycznie i szematycznie kilku zaledwie pojęciami, pod które podciąga całe bogactwo zjawisk społeczno-politycznych, a zamiast opierać swe roztrząsania na faktach i różnorodności przejawów życiowych, wciska życie w ciasne ramki swych doktryn. Przytem Lenin, okrzyczany przez komunistów, jako największy marksista, nietylko nie rozumie subtelności analizy marksowskiej, ale wprost nie rozróżnia odmiennych pojęć, mieszając np. pojęcia rewolucji społecznej i rewolucji politycznej. Stąd to niebywałe, dochodzące do śmieszności, upraszczanie teorji i praktyki socjalistycznej, stąd nakazy robienia rewolucji drogą „łamania" aparatu państwowego burżuazji i nierozumienie wogóle ani znaczenia, ani roli państwa w ustroju społecznym, stąd też ten brutalny tupet w polemice Lenina np. z Kautskym.

Słówko o stosunku Lenina do Polski. Przed wojną Lenin wbrew wielu ze swych towarzyszy, wbrew mieńszewikom i esdekom polskim z R. Luksemburg na czele, uznawał zasadniczo prawo Polski do niepodległości i poglądu tego zawsze bronił. Natomiast podczas wojny polsko-bolszewickiej nie był on — jak mylnie głoszą niektórzy — przeciwnikiem najazdu na kraj nasz i nie opierał się t. zw. partji militarnej.

Jako człowiek, był bezwzględnie uczciwy i ideowy. Żelazna wola i wytrwałość w służbie idei, do której urzeczywistnienia fałszywemi posługiwał się metodami i okrutnemi środkami, ale dla której wszystko poświęcał i w którą fanatycznie wierzył — wzbudzały szacunek także u wrogów politycznych.

*J. M. B.*

centowanie wkładów może być w pewnych warunkach dozwolone przez ministra.

Pozatem statut Banku przewiduje pewne odstępstwo od norm prawnych, u nas obowiązujących: przyjmowane przez Bank polski zastawy nie mogą być przekazywane do masy upadłości dłużnika przed całkowitem zaspokojeniem należności Banku.

### KAPITAŁ AKCYJNY BANKU.

Bank polski stworzony ma być z kapitałem w sumie 100 miljonów złotych (równych frankom złotym), podzielonych na 1 miljon akcji po 100 złotych, wpłaconych w złocie lub wysokowartościowych banknotach czy dewizach zagranicznych.

Udział skarbu w kapitale Banku nie jest wyłączony — zasadniczo nie powinien on przekraczać 25 proc. Gdyby jednak w okresie dwu miesięcy subskrypcja dała mniej niż 600.000 akcji, Prezydent Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady ministrów może wprowadzić w statucie zmiany, zapewniające Rządowi we władzach Banku odpowiednio większy wpływ.

### WARUNKI ZAPISÓW.

Zapisy na akcje Banku polskiego przyjmowane będą przez wydziały P. K. K. P. oraz najpoważniejsze Banki. Rozpoczną się w tych dniach, a trwać będą do 31 marca. Termin ten jednak może być przyspieszony, gdy minister skarbu zdecyduje, iż wcześniej nastał pożądany moment dla rozpoczęcia działalności emisyjnej Banku. Wpłaty na akcje uskuteczniane być mogą tylko monetami złotemi — wedle równi złotej 100 złp. = 100 zł fr = 19 dol. 30 cent. lub walutami zagranicznemi po kursie dnia.

Przy zapisie na 1 do 25 akcji wpłata natychmiastowa, przy większej ilości w 2 terminach, od 1000 zaś z procentem.

W markach polskich, bonach, pożyczce złotej, wpłaty przyjmowane nie będą.

Akcji subskrypcyjnej mają współdziałać komitety obywatelskie, tworzone w całej Polsce. W Warszawie taki komitet utworzył się z inicjatywy Ludwika Krzywickiego, Jana Hebdzyńskiego i Zygmunta Chrzanowskiego. Poza poparciem w kraju są poważne widoki na zainteresowanie się Bankiem polskim kapitału zagranicznego, komitet organizacyjny jednak i minister skarbu ma prawo odrzucać niektóre zapisy. **p.**

***

Komitet organizacyjny Banku polskiego odbył w dniu wczorajszym dwa posiedzenia, na których ustalono głównie warunki zapisów na akcje Banku polskiego oraz ustalono redakcję prospektu, który zostanie ogłoszony po ukazaniu się statutu Banku polskiego w Dzienniku Ustaw.

Już obecnie przed rozpoczęciem formalnych zapisów napływają do komitetu zgłoszenia subskrypcyjne. (PAT).

---

# Redukcja personelu kolejowego

W r. 1922 polskie koleje państwowe bez dyrekcji katowickiej zatrudniały 232.222 pracowników.

W r. ub. cyfra ta uległa redukcji i wynosiła 228.155 pracowników.

Preliminarz natomiast na r. b. łącznie z dyrekcją katowicką, która zatrudnia 20.192 pracowników, przewiduje ogółem utrzymanie 236.597 pracowników, to znaczy bez dyrekcji katowickiej 216.405 pracowników.

Znaczyłoby to, iż Min. kolei zamierza wyrugować w r. b. około 12.000 pracowników.

---

# Egzekwowanie podatku majątkowego.

Dziś rozpoczyna się termin wpłacania I-ej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Zaliczkę tę wpłacić mają wszyscy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy, płatną w czasie od 10 listopada do 10 grudnia, przyczem:

**Płatnicy podatku gruntowego** i budynkowego wpłacić mają taką sumę franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty I zaliczki w markach na franki złote, wedle stosunku: 1 fr. = 3.500 mk.

**Płatnicy podatku przemysłowego** mają wpłacić taką sumę franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty tak zw. przypisu I zaliczki w markach na franki złote według stosunku 1 fr. z. = 30.000 mk.

Zaliczki te powinni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez zawiadomienia — przyczem mogą to uczynić w 2 ratach: do 25 lutego i do 26 marca.

Ponieważ w kołach obszarniczych odzywają się głosy sabotowania podatku majątkowego i tłomaczenie się niemożnością zapłacenia, Min. skarbu wszedł w porozumienie z ministrem spraw wojskowych co do asysty wojskowej przy egzekwowaniu podatku majątkowego oraz kwaterunku wojskowego w dobrach opornych podatników.

Instrukcje w tej sprawie wydać ma w tych dniach Rada ministrów.

---



# Skutki rządów drożyzny i paskarstwa

### PASKARSKI POSIEW.

Paskarstwo nasze nie może się pogodzić z usiłowaniami, idącemi w kierunku wstrzymania spadku marki polskiej.

Kilkunastodniowa stabilizacja wywołana doraźnem zrównoważeniem wpływów i wydatków skarbowych dzięki zwiększonemu wpływowi podatków, spowodowała wyczekiwanie podatników ze sfer obszarniczych i handlowych na spadek kursu franka waloryzacyjnego, a to zwlekanie z wpłatą podatków odnosi przeciwny skutek: spadek marki polskiej. Wczoraj giełda zareagowała na to znowu zwyżką kursów, które spaść mogą tylko o tyle, o ile obszarnictwo i przemysł szybko zacznie wyzbywać się obcych walut, aby zapłacić ratę podatku majątkowego, której termin wpłaty dziś zaczyna się, i zasili skarb państwa nowemi funduszami na pokrycie bieżących wydatków.

Z równowagi jednak może znowu wytrącić giełdę poszukiwanie walut obcych na zakup Banku emisyjnego, czemu Rząd również winien przeciwdziałać, aby obywatelom ułatwić spełnienie tego obowiązku.

Paskarski jednak posiew poprzedniego rządu będzie niewątpliwie temu przeciwdziałał jak tego są oznaki przy wpłacaniu rat na podatek majątkowy od obszarników.

A jak błogosławione są skutki stabilizacji kursu — świadczyć może fakt, iż w czasie względnej stabilizacji od 16 do 23 b. m. drożyzna wzrosła tylko o 2.5%. Wczoraj jednak już znowu drożyzna wzmogła się.

### KURS FRANKA ZŁOTEGO.

Na dziś kurs franka waloryzacyjnego ustalony został na 1.910.000 mk.

### BEZCZELNE ŻĄDANIE.

Agencja prasowa „Varsovia" donosi:

W sferach rolniczych rozważana jest kwestja wprowadzenia ceł na zboże w związku ze znaczną zwyżką tych cen na rynku wewnętrznym. W dn. 29 stycznia r. b. kwestją tą zajmie się komitet celny przy Min. Przemysłu i Handlu.

Jak widzimy, obszarnicy obawiają się, że wyśrubowanie cen zboża wytworzyć może silną konkurencję przez wwóz zboża rumuńskiego, czeskiego, ukraińskiego oraz mąki amerykańskiej i dlatego zaczynają agitować za wprowadzeniem ceł ochronnych, a patronuje im w tej akcji endecki minister Kiedroń!

### KRYTYCZNE POŁOŻENIE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Z powodu nieracjonalnego wypłacania dodatków drożyźnianych, bo z półmiesięcznym opóźnieniem, wartość otrzymanych dodatków drożyźnianych nie stoi w żadnym stosunku do codziennych potrzeb urzędnika. Urzędnicy państwowi domagają się wypłacania im dodatków drożyźnianych dwa razy w miesiącu, tak jak je komisja statystyczna ogłasza.

### JESZCZE O CUKRZE.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki o praktykach Związku cukrownictwa, ustalającego ceny cukru w kraju według rynku angielskiego, otrzymujemy informacje, iż Związek cukrowników wogóle nadużywa zaufania rządu, od którego wymusił korzystną dla siebie umowę, bo obecnie w Anglji ceny cukru są niższe niż w Polsce, a cukrownicy o tem nie mogą nie wiedzieć. Wyznaczenie wyższej ceny, niezgodnej nawet z rynkiem zagranicznym jest zwykłym manewrem paskarskim, obliczonym na to, iż samowola ta ujdzie przy pomocy p. Bajdy — bezkarnie.

---

# Na Schronisko dzieci robotniczych w Helenowie.

**Komisja Pedagogiczna Wydziału Robotn. opieki nad dzieckiem komunikuje ogółowi tow., że do Schroniska w Helenowie są potrzebne następujące przedmioty:**

1) Mapa Polski fizyczna,

2) stalówki, obsadki, ołówki czarne i kolorowe, kredki, 10 bruljonów (w linję lub kratkę), zeszyty w 3 linje, kratkę i rysunkowe,

3) różne zabawki dla dzieci młodszych i gry dla starszych,

4) tabliczki szyfrowe i szyfry,

5) glina do lepienia,

6) laubzegi, deski, nożyce do krajania tektury,

7) noże, nożyczki, igły, naparstki, szydełka, druty do robienia pończoch,

8) tektura, kanwa, petyk, rafja, kawałki płótna, szpagat

9) szafka do przechowywania gier i zabawek.

**Kto z tow. mógłby coś w wyżej wyszczególnionych przedmiotach ofiarować, zechce przesłać je do Biura Wydziału Rob. Op. nad dzieckiem (Warecka 7, I piętro) w godzinach od 9 — 2 po poł. i od 5 — 7 w.**

**W razie niemożności doręczenia osobiście prosimy o podanie adresu.**

**DWA RAZY DAJE, KTO PRĘDKO DAJE!**

---

# Ochrona lokatorów zagrożona.

Komisja prawnicza obradowała wczoraj pod przewodnictwem *tow. dr. Marka* nad najważniejszą częścią projektu ustawy o ochronie lokatorów, t. j. nad określeniem wysokości stawek komornego.

Referent *p. Z. Seyda* oświadczył, że wobec ustawy o waloryzacji i wzmagającej się drożyzny należy powrócić do pierwotnego projektu rządowego i oprzeć obliczanie komornego na złotych polskich. Nadto zaproponował *ażeby Sejm zrzekł się swego prawa oznaczania wysokości komornego i prawo to przekazał Rządowi*, który rozporządzeniem miałby co kwartał regulować wysokość komornego.

Co do wzięcia za podstawę do obliczania złotego, nie było różnicy zdań. Natomiast wszyscy mówcy lewicy oświadczyli się przeciwko pełnomocnictwom dla Rządu.

W ciągu kilkugodzinnej dyskusji wykazywano, że takie pełnomocnictwa są niedopuszczalne, bo część spraw związanych z ustawą o ochronie lokatorów miałby załatwić Sejm, a część najważniejszą Rząd. Nadto podnoszono, że przepisy o wolności zawierania umów nie zostały jeszcze przegłosowane i decyzję co do nich pozostawiono do czasu oznaczenia wysokości komornego. Tymczasem Sejm zrzeka się obecnie tego swego prawa.

*Tow. Pużak* proponował, aby już w ustawie samej określić komorne w wysokości od 3 do 10% przedwojennego, zależnie od ilości pokoi.

Prawica jednak w połączeniu z Piastem (razem z *chadekami)* uchwaliła wniosek p. Z. Seydy.

***

Przyjęcie tego wniosku oznacza ucieczkę prawicy przed decyzją w sprawie wysokości stawek komornianych: bali się narazić lokatorom, bali się również narazić kamienicznikom. Takie pełnomocnictwa są przeciwne stanowisku stronnictw robotniczych lewicy, które głosowały za pełnomocnictwami dla Rządu p. Grabskiego, wyłączając wyraźnie możność zastosowania tych pełnomocnictw do stosunków prywatno - prawnych, zwłaszcza do oznaczenia wysokości komornego. Ten krok prawicy okaże się najzgubniejszym dla ustawy o ochronie lokatorów. Zdawało się, że dopłynie ona wreszcie do portu — na plenum Sejmu. Obecne stronnictwa lewicy będą musiały nanowo rozpocząć walkę w komisji i na plenum, co znowu odroczy uchwalenie ustawy.

---

Dla p. Wł. Grabskiego i jego polityki jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że dotychczas nie mógł się zdecydować, kogo powołać na stanowisko Nadzw. Komisarza walki z drożyzną.

Pomimo zapowiedzi p. Bajda wciąż urzęduje. Jest to poprostu prowokacją spożywców. Następcą jego miał być działacz spółdzielczy p. Zygmunt Kmita. Ale jakoś o mianowaniu nic nie słychać. Jedno z dwojga: albo p. Wł. Grabski nie przywiązuje wagi do tego urzędu — albo też nie chce mu nadać takich praw, aby mógł realnie pracować.

Nareszcie jednak chcemy wiedzieć: czy p. Bajda długo jeszcze ma prowokować spożywców?!

---

# Kronika parlamentarna.

### PRZED WZNOWIENIEM OBRAD SEJMOWYCH.

Wczoraj po południu p. premjer Grabski odwiedził marszałka Rataja i przedstawił mu wykaz tych projektów rządowych, które Rząd chciałby przeprowadzić przez Sejm. P. Rataj ma wkrótce odbyć narady z prezydjum Sejmu i przywódcami stronnictw dla ustalenia programu prac Sejmu na najbliższej sesji, rozpoczynającej się dn. 28 b. m.

### P. KORFANTY POD CIĘŻKIEM OSKARŻENIEM.

W kuluarach sejmowych wielkie zainteresowanie wywołuje wiadomość o tem, że w najbliższych dniach ma się odbyć sąd honorowy między p. prezesem Rady ministrów Grabskim, a b. wicepremjerem Korfantym. P. Grabski miał się wyrazić o p. Korfantym, że podczas swego urzędowania spekulował on na dolarach.

### BUDŻET MIN. OŚWIATY.

Komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do obrad nad preliminarzem budżetu min. oświaty na rok 1924. Referował pos. Rymar (Z. L. N.), który oświadczył, że za zgodą min. skarbu Grabskiego budżet zredukowany przez p. Kucharskiego do 105 mil. złotych podwyższa do 162.5 miliona zł. (min oświaty pierwotnie proponowało 170 mil.).

W dyskusji **tow. Smulikowski** zwrócił uwagę na fatalny stan naszego szkolnictwa powszechnego, które powinno być podstawą całego systemu szkolnego w Polsce. Na podstawie cyfr preliminarza wykazał, że 80% naszych szkół powszechnych, to przeważnie szkoły o najniższym typie organizacyjnym tak zw. jedno i dwuklasówki, które nie są w stanie podołać swemu zadaniu, a przy braku wszelkiej egzekutywy w wykonywaniu przymusu szkolnego, przy braku wszelkiej pomocy rzeczowej, braku budynków i lokali, braku opieki społecznej nad biedną dziatwą — stajemy wobec powrotnej fali analfabetyzmu powszechnego zamiast powszechnego nauczania. Mówca ostro zaatakował piastowców za ich zaniedbywanie i lekceważenie najżywotniejszych potrzeb kulturalnych ludu wiejskiego. W ostatnim ich programie ani słowem nie wspomnieli o szerzeniu oświaty i kultury wśród ludu.

Co się tyczy ministerjum, zarzucił mu tow. Smulikowski, że w porównaniu ze szkołą powszechną, szkoła średnia starego typu, t. zw. ośmioklasowa cieszy się specjalnemi względami i przywilejami. Min. jaknajdalej odsuwa ujednostajnienie i ujednolicenie systemu szkolnego, lekceważąc organizację siedmioklasowych szkół powszechnych, których na ogólną liczbę 50.000 szkół jest zaledwie 1115. Mówca wspomina o szkodliwej działalności b. ministra Głąbińskiego, który wprowadził do szkoły partyjność i tendencje polityczne, z min. zrobił ekspozyturę Zw. Lud. Nar.

Na zakończenie tow. Smulikowski z ubolewaniem stwierdził, że obecny budżet nie liczy się z naturalnym rozwojem szkolnictwa, lecz zaledwie zachowuje obecny smutny stan rzeczy i obecną niedolę szkolnictwa, nie biorąc pod uwagę ustaw szkolnych, których wykonanie (ustawa z 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu szkół) zapewniłoby prawidłowy rozwój naszego szkolnictwa.

Przemawiali następnie pos. Langer (Wyzwolenie), który domagał się przywrócenia kredytów na oświatę pozaszkolną, przedłożenia ustaw oświatowych; ks. Kaczyński, który domagał się szybkiego uchwalenia... konkordatu z Rzymem, pos. Grünbaum, oraz pos. Skrzypa (Ukr.).

Dyskusję odroczono do dnia dzisiejszego.

### BUDŻET SEJMU I SENATU.

Na wczorajszem posiedzeniu rannem Komisji Budżetowej pos. ks. Kaczyński (Ch. D.), złożył sprawozdanie o preliminarzu budżetowym Sejmu i Senatu.

W sprawie djet poselskich przypomniał, że ostatnia poprawka regulaminu określa djety poselskie w wysokości pierwszego szczebla trzeciej kategorji płac, Min. Skarbu godzi się na wprowadzenie tej kwoty do preliminarza, gdyż w preliminarzu umieszczona była dawna pozycja, t. j. piątej kategorji płac.

W rozprawie pos. Śliwiński (Zw. ludowy), oświadczył, że chęć zniżenia djet jest demagogją i że obecne djety nie wystarczają na utrzymanie posłów, którzy prowadzą dwa domy. Wobec tego stawia wniosek, aby zgodnie z ostatnią zmianą regulaminu podwyższono djety do trzeciej kategorji płac i w tym celu podnieść odpowiednie pozycje budżetu o 600 tysięcy złotych.

Wniosek ten Komisja uchwaliła jednogłośnie.

Pozatem uchwalono podnieść budżet na uzupełnienie urządzeń sejmowych o 15 tysięcy złotych i na bibljotekę o 10 tysięcy złotych. Uchwalono również rezolucję, wzywającą Rząd, aby zaliczył Sejm do rzędu gmachów reprezentacyjnych.

---

### ZNOWU INNE „WYJAŚNIENIE".

Przy wejściu do biura miejskiego w magistracie wywieszono zawiadomienie tej treści: „Kto poza mieszkaniem 1 lub 2 pokojowem z kuchnią, nieurządzonem zamożnie, żadnego innego majątku w postaci gruntów, budynków, przedsiębiorstw, kapitałów, złota, srebra, drogich kamieni i t. p. nie posiada, wolny jest od podatku i nie jest obowiązany do składania zeznań.

Druki niezużyte należy zwracać do biura miejskiego do spraw podatku majątkowego".

---

## Czasopisma nadesłane.

**Przegląd współczesny**, zeszyt styczniowy wyszedł i zawiera następującą treść: Aleksander Skrzyński — Ogólne położenie polityczne Polski; Bojan Penew — Duch literatury bułgarskiej; Marja Sułkowska — Fizyczne znaczenie liczb całych w nauce współczesnej; Wincenty Lutosławski — Idealizm i panteizm; Marjan Kukiel — Prace historyczne sztabu generalnego; Aleksander Brückner — „Dwa bratanki"; Jan St. Lewiński — Czy prawa rządzą rozwojem gospodarczym?; Stanisław Rogoż — Na marginesie „Spowiedzi Stawrogina"; Karol Irzykowski — Problem aktorski w kinie; Józef Feldman — Prusy a Polska.

Przegląd miesięczny: Z zagadnień ekonomicznych: Przemysł górnośląski II (Michał Grażyński). — Życie umysłowe zagranicą: Ostatnie nagrody literackie (I. E.); Francja: Zgon Barrèsa, Nowi członkowie Akademji (M. B.). — Nowe wydawnictwa: Z badań nad kultem świętych (Jan St. Bystroń); Czeska książka o Polsce (W. T.). — Z zagadnień polityki zagranicznej: Konferencja imperjalna w Londynie (Adam Romer).

---

## Kronika polityczna.

POWRÓT P. HILTONA YOUNGA.

Dziś o g. 7 rano powraca do Warszawy po dłuższem pobycie w Anglji doradca finansowy przy rządzie polskim, p. Hilton Young. Dnia 26 b. m. p. Prezes Rady Ministrów i minister skarbu przyjmie p. Hiltona Younga i jego pomocnika p. Nixona w celu odbycia konferencji o stanie akcji sanacyjnej rządu (PAT).

O NAPRAWĘ SKARBU.

Prezes Rady Ministrów i minister skarbu przyjął dnia 24 b. m. przedstawicieli Rady Towarzystwa Przyjaciół Skarbu oraz komitetu Pomocy Obywatelskiej naprawy skarbu. W czasie rozmowy p. Premjer kładł główny nacisk na konieczność skoordynowania współpracy w kierunku wciągnięcia wszystkich sfer społeczeństwa do reprezentowanej przez delegację obywatelskiej akcji pomocniczej. (PAT).

ROZKAZ MIN. GEN. SOSNKOWSKIEGO.

Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski wysłał do dowódcy okręgu krakowskiego gen. Kulińskiego rozkaz treści następującej:

„Dowiaduję się, iż część korpusu oficerskiego, podległego panu generałowi O. K. zamierza umieścić w Domu Żołnierza w Krakowie tablicę pamiątkową, celem uczczenia zasług gen. Czikiela jako inicjatora i organizatora Domu Żołnierza.

Oto dyrektywy moje w powyższej sprawie, do których zechce się pan generał w całej pełni zastosować.

Zasługi gen. Czikiela około wzniesienia Domu Żołnierza nie są niczem innem jak spełnieniem obowiązku, który ciążył na dowódcy O. K. W armji polskiej czczono dotychczas tablicami pamiątkowemi jedynie tych, którzy, pełniąc swój obowiązek, polegli w walce o Ojczyznę i honor żołnierski.

Nigdy nie pozwolę, aby panowie oficerowie swemi uchwałami naruszali powyższą piękną i prostą zasadę moralną, wprowadzając dziwne i niebezpieczne zwyczaje rycia w marmurze imion osób żyjących.

Tablica pamiątkowa w Domu Żołnierza w Krakowie winna być wmurowaną, mieścić jednak może jedynie imiona żołnierzy garnizonu krakowskiego poległych dnia 6 listopada 1923 r.".

ECHA ZAJŚĆ Z 6-go LISTOPADA.

P. A. T. donosi z Krakowa: Na dzień wczorajszy była wyznaczona ponownie rozprawa przeciwko strażakowi Sikorze, oskarżonemu o pochwalanie zajść w dniu 6 listopada. Rozprawa została przerwana z powodu niestawienia się jednego z głównych świadków.

P. P. P.

Główni przywódcy P. P. P. w liczbie pięciu, na czele z Pękosławskim zostali przewiezieni z aresztu śledczego do więzienia w Mokotowie.

Śledztwo przeciw nadkomisarzowi policji Gostyńskiemu prowadzą władze policyjne i sądowe.

Z RADY MINISTRÓW.

Dn. 24 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, na którem przeszły następujące uchwały: 1) zasadnicza rewizja stosunku do rządu delegacji polskich w mieszanych polsko - sowieckich komisjach reewakuacyjnej i specjalnej; 2) rozszerzenie kompetencji nadzwyczajnego Komisarza oszczędnościowego w kierunku dalszej reorganizacji ustroju administracyjnego pod względem finansowym i uproszczenia urzędowania. W tym celu drogą rozporządzenia Rady Ministrów: a) otrzymuje nadzwyczajny Komisarz oszczędnościowy prawo powoływania według własnego uznania komisarzy oszczędnościowych w poszczególnych urzędach i przedsiębiorstwach państwowych; b) upoważnia się prezesa Rady Ministrów do powołania do współpracy z nadzwyczajnym Komisarzem oszczędnościowym państwową radę oszczędnościową. 3) Projekt ustawy o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez posiadających majątki ziemskie, związane ograniczeniami własności, w drodze sprzedaży tych majątków; 4) wydanie odezwy do społeczeństwa, nawołującej do powszechnej obywatelskiej współpracy w sprawie naprawy skarbu. (PAT.).

NACZELNY KOMISARZ KOMISJI EPIDEMICZNEJ LIGI NARODÓW W WARSZAWIE.

Dnia 23 i 24-go b. m. przebywał w Warszawie naczelny komisarz i kierownik komisji epidemicznej Ligi Narodów dr. Norman White. Pobyt ten pozostaje w związku z zakończeniem prac komisji epidemicznej w Polsce, po upływie 3-letniej jej działalności we wschodniej Europie. Staraniem tejże komisji pobudowano we wschodnich najbardziej zniszczonych połaciach Rzplitej 11 nowych szpitali i kilkadziesiąt łaźni ludowych oraz zaopatrzono polską służbę zdrowia w bogate materjały sanitarne. W dniu 23 b. m. podejmował p. minister spraw wewnętrznych Sołtan naczelnego komisarza śniadaniem w Hotelu Europejskim.

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

27 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu głównego Związku miast dla omówienia przedewszystkiem sprawy dotychczasowego niewykonania ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Następnie zarząd główny Związku miast obradować będzie nad zasadniczą ustawą o samorządzie gminnym, oraz ordynacji wyborczej dla miast. Odpowiedni projekt rządowy jest już opracowany i w końcu b. miesiąca będzie wniesione do Sejmu. (b).

# TELEGRAMY.

## Rząd Partji Pracy.

DALSZE NOMINACJE.

**Londyn, 24 stycznia. — (P. A. T.). Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu nowego gabinetu nastąpiły dalsze nominacje, a mianowicie: Ministrem emerytur został F. O. Roberts, prezesem prokuratorji generalnej Patrick, prezesem adwokatury — Hastings, sekretarzem departamentu kredytowego skarbu Wiliam Graham, sekretarzem departamentu finansowego dla spraw wojny J. J. Lawson. Następnie mianowano 7 podsekretarzy stanu, między innymi podsekretarzem stanu spraw zagranicznych mianowano Ponsonby'ego, podsekretarzem stanu dla kolonji —Sydneya Arnolda, poprzednio osobistego sekretarza Mac Donalda, prof. Richards został podsekretarzem stanu spraw wojny. Jedną z najmniej spodziewanych nominacji było powołanie Miss Margareth Bondfield na stanowisko sekretarki parlamentarnej obecnego gabinetu.**

POSIEDZENIE GABINETU.

*Londyn*, 24 stycznia. (P. A. T.). Wczorajsze pierwsze posiedzenie nowego gabinetu trwało 2 godziny. Przyjęto szereg uchwał między innemi w kwestji bezrobocia i w sprawie braku mieszkań.

PIERWSZE KROKI RZĄDU.

*Londyn*, 24 stycznia (PAT) P. R. — Na pierwszem posiedzeniu rady ministrów nowego gabinetu zdecydowano powołać do życia cały szereg komisji dla opracowania programu działania nowego rządu w zakresie bezrobocia oraz zagadnień z dziedziny spraw wewnętrznych i agrarnych. Fakt powierzenia przeprowadzenia wstępnych prac specjalnym komisjom uważany jest w kołach oficjalnych za dodatnią inowację, wprowadzoną przez Mac Donalda. Premjer ma na celu przez powołanie tych komisji odciążyć gabinet w jego pracy.

*Londyn*, 24 stycznia (PAT) P. R. — W kołach zbliżonych do Ligi Narodów twierdzą, że Mac Donald zaproponował lordowi Parmoor'owi reprezentowanie Anglji w Radzie Ligi, w zastępstwie lorda Cecila.

ORĘDZIE MAC DONALDA W SPRAWIE INDJI.

*Madras*, 24 stycznia. — (P. A. T.). Ogłoszono tu orędzie Mac Donalda, w którem premjer angielski podkreśla dobre intencje rządu w stosunku do Indji, równocześnie jednak zapowiada energiczne tłumienie propagandy anty-angielskiej.

W FOREIGN-OFFICE.

*Londyn*, 24 stycznia.—(P. A. T.). Reuter. Lord Curzon opuścił swój urząd jeszcze przed przybyciem Mac Donalda do Foreign-Office tak, że Mac Donald nie spotkał się z Curzonem przy obejmowaniu służby.

## Po zgonie Lenina.

EKSPORTACJA ZWŁOK.

*Moskwa*, 24 stycznia.—(P. A. T.). Radjostacja moskiewska rozsyła następujący komunikat:

Delegacja, wyznaczona do eskortowania zwłok Lenina, przybyła do miejscowości Gorki wczoraj o godz. 7-ej rano. Dla oddania ostatniego hołdu zmarłemu przybyły tam również liczne delegacje robotnicze. O godz. 10-ej ciało złożone zostało do trumny i pokryte czerwonym sztandarem. Zmarłego ubrano w jego zwykły codzienny szary kostjum, do którego przypięto odznaki „Czerwonego Sztandaru". Twarz zmarłego zachowała wszelkie pozory życia. Trumnę ponieśli na ramionach z Gorki na stację kolejową Stalin, Krasin, Bucharin, Zinowjew, Kamieniew i Bubnow. Z kolei zastępowali ich przy niesieniu trumny przyjaciele zmarłego, jego uczniowie oraz członkowie rządu. Za trumną postępowała rodzina zmarłego. Po przebyciu 4-ch kilometrów drogi orszak żałobny przybył do stacji kolejowej Gierasimowo. Po drodze do orszaku przyłączały się liczne grupy włościan, przybyłych z okolicznych wsi. O godz. 13-ej pociąg żałobny ze zwłokami Lenina przybył na dworzec kolejowy w Moskwie, żałobnie przybrany. Stąd orszak pogrzebowy udał się do Domu Związków Zawodowych. Trumnę nieśli przyjaciele zmarłego, a między nimi Rikow, Tomski, Dzierżyński i Rudrutak, oraz włościanie, delegaci generalnego kongresu sowietów i członkowie rewolucyjnej rady wojennej. Orszakowi towarzyszyły tłumy publiczności. O godz. 15-ej trumna ustawiona została w kolumnowej sali Domu Syndykatów, gdzie w ciągu 3-ch dni zwłoki będą wystawione na widok publiczny.

WYNIKI SEKCJI ZWŁOK.

*Wiedeń*, 24 stycznia. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Moskwy: Prof. Abrikosow, który dokonał sekcji i zabalsamowania zwłok Lenina oświadczył dziennikarzom, że katastrofa nastąpiła skutkiem daleko posuniętej arterjo-sklerozy, przy znacznem zniszczeniu substancji mózgowej. Skutkiem tego powstała lokalna nekroza mózgu, która wywołała paraliż połowy ciała i zaburzenia w organach mowy. Jakkolwiek zewnętrzne symptomaty wskazywały poprawę zdrowia, zniszczenie mózgu postępowało i w końcu krwotok w przedłużeniu rdzenia pacierzowego spowodował śmierć.

## Sprawa odszkodowań.

DRUGI KOMITET RZECZOZNAWCÓW WYJEŻDŻA DO BERLINA.

*Berlin*, 24 stycznia. — (P. A. T.). Jak donoszą z Paryża, drugi komitet rzeczoznawców komisji odszkodowań dla zbadania stanu majątku niemieckiego zagranicą po starannem rozpatrzeniu danych, przedstawionych mu przez prezydenta Banku Rzeszy Schachta i sekretarza stanu Bergmana, postanowił, podobnie jak pierwszy komitet rzeczoznawców, udać się do Berlina, aby na miejscu w Niemczech przeprowadzić dalsze praktyczne badania.

POSIEDZENIE KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

*Paryż*, 24 stycznia. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie podkomisji pierwszego komitetu rzeczoznawców, powołanego do rozpatrzenia spraw, dotyczących stabilizacji waluty niemieckiej.

Dziś odbyło się posiedzenie pierwszego komitetu rzeczoznawców pod przewodnictwem Davesa. Na posiedzeniu tem kontynuowano rozpatrywanie kwestji, które mają być następnie omawiane w przyszłym tygodniu w Berlinie.

*Paryż*, 24 stycznia. — (P. A. T.). Donoszą, iż obie podkomisje 1-go komitetu rzeczoznawców zredagowały dziś tekst odpowiedzi na przedłożone im pytanie. Tekst ten będzie przedmiotem dyskusji komisji rzeczoznawców.

SCHACHT U BARTHOU.

*Paryż*, 24 stycznia. — (P. A. T.). Barthou, przewodniczący komisji odszkodowań, przyjął prezydenta Banku Rzeszy Schachta.

## W okupowanem zagłębiu.

NOWY ZAMACH.

*Dusseldorf*, 24 stycznia. — (P. A. T.). Na mieszkanie jednego z komisarzy policji dokonano zamachu dynamitowego. Aresztowano 4-ch robotników, podejrzanych o udział w zamachu.

STARCIA.

*Dusseldorf*, 24 stycznia. — (P. A. T.). W Barmen, Elberfeldzie i Verden doszło do starcia między strajkującymi robotnikami i policją. Wiele osób odniosło rany.

## Wiadomości z Niemiec.

ROZRUCHY.

**Szwercerberg (Saksonja), 24 stycznia. — (P. A. T.). Wczoraj wieczorem doszło tu do niepokojów w części pochodu demonstracyjnego odbytego z okazji dwu zgromadzeń związków zawodowych. Demonstranci strzelali do policji i rzucali granaty ręczne. Policja zrobiła użytek z broni palnej. Po obu stronach są ciężko ranni. Porządek przywrócono.**

Z SEJMU SASKIEGO.

*Drezno*, 24 stycznia (PAT). — Sejm saski odrzucił 51 głosami przeciwko 37 na dzisiejszem posiedzeniu wniosek niemieckich komunistów i mniejszości lewicowej partji komunistycznej Niemiec, żądający rozwiązania Sejmu.

## Rozwiązanie parlamentu we Włoszech.

**Rzym, 24 stycznia. — (A. W.). Król włoski podpisał dziś dekret o rozwiązaniu parlamentu. Nowe wybory odbędą się 6-go kwietnia, a nowy parlament zbierze się 26 maja. Dzienniki donoszą, że Mussolini przygotował ogólną listę, obejmującą nietylko nazwiska faszystów, ale i działaczów politycznych z poza obozu faszystów.**

## Strajk kolejowy w Anglji

*Londyn*, 24 stycznia. — (P. A. T.). Dyrekcja towarzystwa kolejowego odmówiła omawiania sprawy płac, wobec czego syndykat kolejarzy postanowił kontynuować strajk. Niemniej jednak ruch na kolejach od 25 stycznia się poprawił.

## Układ Stanów Zjedn. z Anglją

**Londyn, 24 stycznia. — (A. W.). Ambasador angielski w Waszyngtonie i sekretarz stanu Hughes, podpisali umowę w sprawie napojów alkoholowych. Według tej umowy Stany Zjednoczone mają prawo śledzić przemytników napojów alkoholowych także na pełnem morzu. Okręty angielskie natomiast mogą trzymać napoje alkoholowe pod pokładem także podczas pobytu w porcie.**

## Możliwość przesilenia rządowego w Belgji

**Bruksela, 24 stycznia. — (A. W.). Z powodu opozycji większości parlamentu w sprawie umowy handlowej z Anglją grozi Belgji przesilenie gabinetowe.**

## Powstanie w Meksyku

*Waszyngton*, 24 stycznia.—(P. A. T.). Pod Jalisco przełamany został front powstańców meksykańskich.

## Sytuacja w Grecji.

MONARCHJA CZY REPUBLIKA?

*Ateny*, 24 stycznia. — (P. A. T.). Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Venizelos m. in. oświadczył, że nie uważa ustroju monarchicznego za bezwzględnie konieczny, w każdym jednak razie kwestję tę należy rozwiązać w drodze plebiscytu. Pożądane jest również utworzenie senatu. Dalej mówca zapowiedział lojalne wykonanie przez Grecję wszystkich traktatów, nie wyłączając lozańskiego. W dalszym ciągu posiedzenia przywódca republikanów złożył wniosek o złożenie dynastji z tronu i proklamowanie republiki.

## Przesilenie rządowe w Egipcie

*Kair*, 24 stycznia. — (P. A. T.). Zaglul Pasza przyjmie misję utworzenia nowego gabinetu. Po utworzeniu rządu rozpocznie on z rządem angielskim rokowania w celu załatwienia kwestji ogłoszenia niezależności Egiptu.

## O złożenie zwłok Jauresa w Panteonie

*Paryż*, 24 stycznia. (PAT). Na piśmienne zapytanie deputowanego Buissona, oświadczył Poincare, iż rząd nie uważa za właściwe w chwili obecnej przeprowadzenie zwłok przywódcy socjalistów Jauresa do Panteonu, ponieważ nazwisko Jauresa wywołuje jeszcze namiętności partyjne (!).

## Wszechświatowa Olimpjada.

*Chamonix*, 24 stycznia. (PAT). Z okazji 8-ej wszechświatowej Olimpjady rozpoczyna się tu jutro uroczystość otwarcia wielkich igrzysk sportów zimowych, organizowanych przez Francuski Komitet Olimpijski.

Zawody trwać będą do dnia 5 lutego, w którym to dniu nastąpi oficjalne zamknięcie zawodów, rozdanie nagród oraz odbędą się kongresy sportów zimowych.

Program obejmuje zawody łyżwiarskie, narciarskie, hockey, curling i bobsleigh. W piątym dniu zawodów weźmie po raz pierwszy w olimpjadzie udział ekspedycja polska w narciarskim drużynowym biegu wojskowym na przestrzeni 20 — 30 kilometrów ze strzelaniem.

## Wiadomosci telegraficzne.

— Benesz przybył wczoraj do Paryża, aby podpisać układ francusko - czeskosłowacki.

— Wczoraj w komisarjacie generalnym w Gdańsku odbyło się pożegnanie ministra Plucińskiego przez gdańską Polonję.

— Dr. Benesz konferował onegdaj w Londynie z premjerem Mac Donaldem i z ministrem Thomasem. Wczoraj dr. Benesz odjechał do Paryża.

— Węgierski trybunał skazał posła Ulaina, Szemerę i Bobulę za udział w spisku, mającym na celu wywołanie powstania, na 6 tygodni więzienia.

— Paryskie przedstawicielstwo handlowe sowietów przeniesione zostało do Londynu.

— Z inicjatywy związku plastyków polskich w Krakowie zawiązał się komitet dla uczczenia działalności artystycznej i obywatelskiej Włodzimierza Tetmajera. Komitet ustalił program obchodu, który odbędzie się w dniu 2 lutego.

— Wczoraj po południu przybył do Gdańska parowiec francuski „Pologne", przywożąc uczniów szkoły morskiej z Tczewa oraz załogę okrętu „Lwowa", który pozostał w Charburgu.

## Rozmaitości.

**Biblja w 558 językach**

„Stowarzyszenie rozpowszechniania Biblji" w Londynie od r. 1900 dokonało 180 przekładów Biblji na różne języki, tak, że liczba języków, na które przełożono Biblię, wynosi 558.

W r. 1923 „Stowarzyszenie" wydrukowało ogółem z górą 9 miljonów egzemplarzy Biblji.

# Wystawa dzieł J. Rembowskiego w Łodzi.

Po Krakowie, Warszawie, Zakopanem i na Łódź przyszła kolej złożenia należnego hołdu twórczości zgasłego przed rokiem artysty; jednej z najszlachetniejszych jednostek, jakie miała Polska ostatniemi czasy — Jana Rembowskiego.

Komitet warszawskiej wystawy (z października r. z.) nadesłał tu kilkadziesiąt prac Rembowskiego, przeważnie portretów rodzinnych, a w Łodzi znalazło się u miłośników sztuki kilkanaście dzieł pierwszorzędnych, w Warszawie nie wystawionych.

Otwarcie wystawy odbyło się w dn. 13 b. m. w podniosłym nastroju. Słowo wstępne kuratora O. S. Ł. dr. Jarosza, referat art. mal. Karola Hillera (znanego z Zachęty) i przemówienie poety Hugona Kaufmanna — pełne były pietyzmu dla pamięci Rembowskiego jako artysty i obywatela.

Wśród licznie zebranych gości najżywsze zainteresowanie wzbudziło 6 olbrzymich akwarel, ilustrujących podanie o zbójniku — Janosiku (własność dr. Jarosza); dwa pełne grozy — szkice olejne do „Ewekuacji" i silny w wyrazie rysunek węglem: „Rozpacz".

A. Ż.

## Z Rady Miejskiej

Przed przystąpieniem do rozpatrywania poszczególnych punktów wczorajszego porządku dziennego przewodniczący wiceprezes tow. T. Szpotański poświęcił kilka gorących słów zmarłemu w dn. 12 b. m. ś. p Wincentemu Rapackiemu, wielkiemu mistrzowi słowa i chlubie warszawskiego teatru „Rozmaitości", w którym zmarły przeszło pół wieku pracował. Rada miejska pamięć wielkiego artysty uczciła przez powstanie z miejsc.

Zakomunikowano Radzie miejskiej podziękowanie nadesłane przez p. Curie - Skłodowską za życzenia przesłane jej przez miasto z racji jubileuszu.

Uchwalono budżety wydziałów kontroli, statystycznego i prawnego. W związku z powyższemi budżetami r. **Cz. Brzeziński** poruszył sprawę zasadniczą opracowywania budżetów w stałej walucie, a nie w markach, co powoduje żądanie dodatkowych kredytów bez końca. Przeciwko słusznemu wnioskowi r. Brzezińskiego, który pozatem domagał się dla prestige'u i honoru Rady miejskiej przeprowadzenia jeneralnej dyskusji budżetowej, wystąpili rr. Zieliński i dr. Zawadzki.

Wniosek r. Brzezińskiego przekazano komisji finansowo - budżetowej.

Przy omawianiu budżetu urzędu inspekcyjno-budowlanego r. **Seidenbentel** omawiał szeroko sprawę trudności, jakie Magistrat stawia przy nadbudowie górnych pięter. **Radny Alter** również krytykował postępowanie Magistratu, które koliduje z programem rządowym, popierającym inicjatywę prywatną w dziedzinie rozwoju miasta.

Po wyjaśnieniach wiceprezydenta Jankowskiego i prezydenta Jabłońskiego, głos zabrał **r. tow. Jaworowski**, który bronił wyjątkowo słusznego stanowiska Magistratu. Warszawa rozwijała się w najnieszczęśliwszych warunkach. Otoczona pierścieniem fortecznym i pozostając przez przeszło 100 lat pod zarządem zaborców, mogła się rozwijać wyłącznie w górę. W żadnej zachodnio-europejskiej stolicy nie spotykamy tyle wąskich ulic z nieproporcjonalnie do szerokości wysokiemi domami, tyle domów koszarowych i tak mało skwerów, co w Warszawie. Stąd w Warszawie olbrzymia ilość dzieci rachitycznych, bladych i gruźlicznych. Brak słońca i dostatecznej ilości powietrza odbija się przedewszystkiem ujemnie na szerokich warstwach ludności i słusznie czyni Magistrat, sprzeciwiając się apetytom kamieniczników.

Po uchwaleniu kilku drobniejszych wniosków odesłano do komisji wniosek r. Altera w sprawie poczynienia u Rządu starań o zniesienie cła przywozowego od mąki.

Rad. Lew zgłosił wniosek w sprawie bezrobocia i środków, jakie Magistrat powinien przedsięwziąć dla ulżenia doli bezrobotnych.

Klub radn. P. P. S. zgłosił dwa wnioski: w sprawie drożyzny w hotelach i w sprawie nadużyć w „Agrilu", o których pisał „Robotnik".

Pozatem klub P. P. S. zgłosił wniosek nagły w sprawie unormowania pensji robotników miejskich, które wynoszą mniej niż minimum kosztów utrzymania rodziny z 4 osób, ustalane przez Gł. U. Stat.

Przeciwko omawianiu wniosku tego wypowiedziała się prawica Rady miejskiej, uzasadniając spóźnioną porą. Nie uzyskawszy większości, prawicowcy opuścili Radę. Tow. Jaworowski wniosek uzasadniał, poczem z terminem 7-dniowym wniosek przekazano komisji finansowo - budżetowej.

### ODCZYT TOW. K. CZAPIŃSKIEGO.

W niedzielę, dn. 27 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali T-wa Hygienicznego (Karowa 31) odczyt posła Kazimierza Czapińskiego o Maeterlincku. Fragmenty z utworów poety odtworzą artyści dramatyczni pp. Modrzewska i Zelwerowicz. Bilety do nabycia w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), księgarni Wendego (Krakowskie Przedmieście 9), w Administracji „Robotnika" (Warecka 7), w Banku Ludowym (Marszałkowska 99) oraz w dniu odczytu w kasie przy wejściu.





# Ruch robotniczy

## Z życia partji

### C. K. W.

W piątek dn. 25 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się zebranie C.K.W. w lokalu Z. P.P.S.

**W piątek dn. 25 b. m.**

**Dzielnica Śródmiejska.** O godz. 7 w mieszkaniu tow. Gliszczyńskiej, Złota 5 m. 8, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Powiśle.** O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Powązkowska.** O godz 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Praska.** O godz 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Grochowska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Koło Gazowników P.P.S.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

**Dzielnica Czerniakowska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Kolejowa Org. P. P. S.** O godz 6 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

**Dzielnica Jerozolimska.** O godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Koło Piekarzy P. P. S.** w sobotę dn 26 b. m. o godz. 6 w lokalu przy ul. Chłodnej 41, odbędzie się zebranie Koła.

**Niedziela, dn. 27 b. m.**

**Dzielnica Marymont** o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy, Libawska dom Mroczkowskiego tow. S. Kowalew wygłosi odczyt n. t. „Waloryzacja i jej skutki".

**Pokwitowanie** od Zw. Prac. Elektrowni Warszawskiej na odnowienie lokalu mkp. 29 miljonów.

W. O. K. R. P. P. S.

**Konferencja Okręgu Łowicz - Kutno.**

W niedzielę, dn. 27 stycznia, o godz. 10 rano, w Łowiczu, ul. Koński Targ l. 4, odbędzie się Konferencja Okręgowa. Prosimy wszystkie komitety partyjne w okręgu, by przysłały swoich delegatów, a Koła partyjne — swoich mężów zaufania. Porządek dzienny: 1) Sprawy organizacyjne. 2) Sprawozdanie z XIX Kongresu P. P. S.

## Ruch zawodowy

**Konferencja Zarządów Związków Zaw.**

Dn. 25 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się Doroczna Sprawozdawcza Konferencja Zarządów Związków. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniej Konferencji, 2) Sprawozdanie z działalności Rady za 1923 r.: a) ogólne, b) finansowe, 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 4) Wybory Wydziału Rady Zw. Zaw. i Komisji Rewizyjnej, 5) Sprawa płac robotniczych wobec powszechnej waloryzacji, 6) Wolne wnioski.

**KOMUNKAT.**

**Do Oddziałów b. Kongresówki.**

Komunikujemy, iż na konferencji odbytej w dn. 23 b. m., po potrąceniu 25% zniżki na miesiące zimowe, ustalono wartość grama żyta dla wypłaty robotników dniówkowych w miesiącu styczniu na 191 mk. i tytułem dodatku za czas ubiegły, po 96 mk. od grama, czyli razem 287 mk. za jeden gram.

Przewodniczący: **J. Kwapiński.**
Sekretarz: w z. **J. Olszewski.**

**Zw. Prac. Miejskich,** Warecka 7 m. 4. W sobotę o godz. 8 wiecz w lokalu Związku, odbędzie się wieczornica taneczna dla członków i ich rodzin. Karty wstępu otrzymywać można w Sekretarjacie Związku od 9 rano do 1 po poł i od 3 do 8 wiecz.

W niedzielę o godz. 11 rano w lokalu Związku, odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydz. IX kultury i oświaty.

**Walne zebranie Zw. Włóknistego.** W niedzielę, dn. 27 b. m., o godz. 10 w I terminie, o godz. 11 — w II terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze członków oddziału warszawskiego Zw. Włóknistego. Na porządku dziennym referat o sytuacji politycznej, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie z działalność Związku, sprawy organizacyjne i wolne wnioski. Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej.

**Ze Związku Metalowców.** Zarząd Oddziału Warszawskiego (Leszno 53) zawiadamia członków, iż w niedzielę 27 b. m. o godz. 9 i pół rano w teatrze Popularnym (byłe kino „Europa") róg Wolskiej i Młynarskiej odbędzie się walne zebranie członków Związku.

Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej, opłaconej nie mniej jak za 53-ci tydzień 1923 r.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie w tymże miejscu o godz. 10 i pół rano i będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Zarządu, 2) wybory nowego Zarządu, 3) waloryzacja a płace robotnicze, 4) wolne wnioski.

***

Wzywa się wszystkich członków Zarządu Oddziału Warszawskiego Zw. Metalowców, aby przybyli punktualnie na dzisiejsze posiedzenie Rady Zw. Zaw.

**Uchwały robotników zakładów Starachowickich.**

W dn. 18 b. m. odbyło się zgromadzenie robotników zakładów Starachowickich. Na zgromadzeniu przyjęto szereg uchwał. W sprawie drożyzny i bezrobocia uchwalono domagać się wprowadzenia jaknajszybszej ustawy o waloryzacji zarobków 2) zakazu wywożenia zagranicę artykułów pierwszej potrzeby, 3) bezwzględnej walki z lichwą i paskarstwem, 4) jaknajrychlejszego uchwalenia odpowiedniej ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych i rozszerzenia jej na wszystkich robotników i pracowników, oraz na wszystkich najemników stałych w rolnictwie i t. d. Zebrani wzywają Kom. Centr. Zw. Zaw. do walki o powyższe postulaty, wyrażając gotowość bezwzględnego poparcia.

**W sprawie zamachu fabrykantów górnośląskich na Rady załogowe,** zebrani wyrażają swoje oburzenie; wzywają do zorganizowania w całym kraju masowej akcji protestacyjnej, oraz akcji w Sejmie — w obronie bytu i praw Rad załogowych i wyrażają cześć robotnikom Śląska, którzy skupili się wokoło Kom. Wyk. Rad załogowych.

## Ruch kult.-oświatowy.

**T. U. R.**

Zebranie Zarządu Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się *we wtorek, dn. 29 b. m.*, o godz. 8 wiecz., Złota 5, w mieszkaniu tow. Gliszczyńskiej.

**Wieczornica T. U. R.**

Dnia 2 lutego w sali Związku nauczycieli szkół powszechnych odbędzie się wieczornica taneczna z częścią koncertową. Początek o godz. 9 wiecz. Zaproszenia można otrzymywać w sekretarjacie T. U. R., Warecka 7 od 5—7 pp.

**Klub Kobiet Pracujących** urządza w dn. 2 lutego o godz. 10½ r. wycieczkę do „Bibljoteki" Publicznej. Po zwiedzeniu bibljoteki wygłosi odczyt dyrektor Bibljoteki Publ. Czerwijowski. Zbiórka w gmachu bibljoteki publicznej, ul. Koszykowa 26.

**Klub Kobiet Pracujących — Ognisko na Brukowej 29** urządza w sobotę 26 b. m. od godz. 7 wiecz. do 6-ej rano koncert-bal. Śpiew solowy oraz utwory Chopina na fortepianie wykonają zaproszeni artyści.

Bilety w cenie 1,500,000, a dla członkiń Klubu w cenie 750,000 mk. nabywać można przy wejściu od godz. 6-ej wiecz. Wstęp dla członkiń Klubu i wprowadzonych gości oraz członków T. U. R.

**Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka** kwituje z następujących ofiar: Redakcja „Robotnika" jako specjalny podatek—9 miljonów; IV Oddz. Straży Ogniowej składka za styczeń 1,825,000 mk.

# Życie gospodarcze.

**Bony podatkowe.**

Choć narazie znalazły się w obiegu tylko bony podatkowe wartości 100 franków złotych, mniejsze bowiem odcinki wykończone będą za dni kilka, zarówno w Kasach Skarbowych jak i w P. K. K. P. i P. K. O. panuje ożywiony ruch nabywczy. Również wszystkie poważniejsze banki zaopatrują się w bony podatkowe dla wygody swej klijenteli i z własnej oczywiście przezorności. Bony podatkowe — jak się dowiadujemy — zaczynają być przyjmowane przez kupców jako należność gotówkowa za towar, banki zaś zaczęły wydawać pożyczki w bonach. Pomyślny ten objaw odciąży znacznie markowy rynek pieniężny i zapobiegnie dającemu się ostatnio odczuwać brakowi gotowizny obrotowej.

**Nowa fabryka rządowa.**

Dnia 21 b. m. odbyło się w Poznaniu zebranie nadzwyczajne akcjonarjuszów fabryki papierosów „Patrja", które zatwierdziło sprzedaż całego majątku tej spółki państwowemu monopolowi tytuniowemu.

Akcjonarjusze otrzymają 4 i pół franka szwajcarskiego za jedną akcję 1,000 markową. Objęcie majątku „Patrja" przez monopol tytuniowy nastąpiło w dniu 22 stycznia, od tej daty fabryka „Patrja" prowadzona jest przez monopol tytuniowy na własny rachunek. Należy ona pod względem zaopatrzenia w maszyny do największych w Polsce i produkować może dziennie 18,000,000,000 papierosów.

***W wielkim przemyśle łódzkim.***

Związek przemysłu włókienniczego ogłasza następujące dane, dotyczące stanu zatrudnienia w wielkim przemyśle włókienniczym w Łodzi:

1) Wielki przemysł bawełniany: Ogółem pracuje robotników 69.467, z czego 17,519 normalnie przez 6 dni w tygodniu, 4,377 przez 5 dni, 3,120 przez 4 dni, 33,157 przez trzy dni i 11,232 przez dwa dni. Całkowicie bezrobotnych jest 1,606. Z 35 zakładów tego przemysłu pracuje 3 przez 6 dni, 1 przez 5 dni, 5 przez 4 dni, 18 przez trzy dni, 6 przez dwa dni w tygodniu. Nieczynne są dwa.

2) Wielki przemysł wełniany: Ogółem pracuje 13,599 robotników, z tego 1,056 normalnie przez 6 dni, 4,287 przez 4 dni, 7.912 przez trzy dni i 314 przez dwa dni w tygodniu. Całkowicie bezrobotnych jest 513. Z 33 zakładów tego przemysłu pracuje 2 zakłady przez pełnych 6 dni w tygodniu, 6 zakładów przez 4 dni, 21 — przez 3 dni i jeden zakład przez dwa dni w tygodniu. Nieczynne są trzy zakłady.

Z powyższego zestawienia wynika, że w wielkim przemyśle włókienniczym w Łodzi małorobotnych (t. j. pracujących 3 lub mniej dni) jest zgórą 60%. W przemyśle średnim i małym sytuacja przedstawia się gorzej.

**Notowania giełdy warszawskiej.**

Dolary St. Zjedn. 10.050.000—9.850.000
Franki francuskie 441.000
Belgja 402.000
Holandja 3.685.000.
Londyn 41.960.000—41.750.000
Praga 288.500—284.700
Szwajcarja 1.716.000—1.715.750
Wiedeń 140
Włochy 432.000
Złoty fr. 1.913.000

# KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 7°8, najniższa — 15°0; w Zakopanem o godz 7-ej rano barometr wskazywał — 24°, było pogodnie, a szata śnieżna wynosiła 28 cm. grubości.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Mroźno, zachmurzenie umiarkowane, drobne opady śnieżne, słabe wiatry północne.

**Sprawy inwalidów wojennych.** Agendy zaopatrzenia inwalidów wojennych oraz rodzin, pozostałych po inwalidach wojennych, po poległych i zmarłych wojskowych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową, przyjęło ministerjum skarbu. Przyznawanie zaopatrzeń i wypłatę tych zaopatrzeń uskuteczniają: na obszarze zaboru austrjackiego — Izba Skarbowa w Krakowie, na obszarze b. zaboru pruskiego — Izba Skarbowa w Poznaniu, a na obszarze b. zaboru rosyjskiego — Izba Skarbowa w Warszawie. Wymienione izby załatwiają również sprawę zaopatrzenia inwalidów, wdów i t p. z przed wojny światowej. Celem uniknięcia zwłoki w załatwianiu, należy zwracać się bezpośrednio do wyszczególnionych izb skarbowych. Powyższe zarządzenie dotyczy G. Śląska.

**Sanatorjum dr. Dłuskiego zostanie zamknięte.** Sanatorjum dla piersiowo chorych w Zakopanem (dawniej drów Dłuskich) będzie z dniem 1 kwietnia zamknięte. Sanatorjum to ponosiło w ostatnich czasach deficyty, których zarząd nie jest w stanie nadal ponosić.

**Przyjęcie załogi „Lwowa".** Ministerjum przemysłu i handlu komunikuje, że uroczyste przyjęcie załogi statku „Lwów", powracającej do kraju, odbędzie się nie, jak to ogłoszono poprzednio, 25 b. m., lecz w sobotę dn. 26 b. m.

**Poszukiwanie pracy.** Przybyła z Rosji repatrjantka poszukuje **jakiegokolwiek zajęcia,** np. w fabryce zapałek, wyrobów tytuniowych, fabryce czekolady i cukierków; jako usługa w cukierni lub kawiarni, do dzieci i t p. Adres: pod litery I. R. Powązkowskie Baraki dla repatrjantów.

**Poszukiwanie spadkobierców.** Po zmarłym w dniu 8 czerwca 1918 r. w Garland w Stanio Texas Janie H. Zybura pozostała pretensja z tytułu ubezpieczenia w wysokości 1,000 dolarów, płatna matce zmarłego Agnieszce Zybura. Wdrożone przez konsulat generalny R. P. w Chicago dochodzenie nie zdołało do tej pory ustalić miejscowości i powiatu, skąd pochodził zmarły, względnie, gdzie przebywa jego matka. Wobec powyższego ministerjum spraw zagranicznych wzywa krewnych i znajomych zmarłego, względnie jego matki, by zechcieli wskazać jej adres w piśmie, skierowanem do departamentu konsularnego ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie, z powołaniem się na Nr. K. 11 a 906/24.

**Komunikacja telegraficzna.** Dla szybkiego przekazywania korespondencji telegraficznej do północnej części Pomorza urządzono w tych dniach bezpośrednio komunikację telegraficzną Bydgoszczy z m. Puckiem. (l).

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

**Jutrzejszy odczyt prof. Petrażyckiego.** W dniu jutrzejszym o godz. 7 wiecz. w auli uniwersytetu warszawskiego (Krak.-Przedm. 26-28) prof. Leon Petrażycki wygłosi 1-szy odczyt z cyklu p. t.: Nauka Darwina, filozofja Nietschego, nowoczesne prądy rozkładowe oraz śmierć i starość".

Bilety nabywać można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa (Sienkiewicza 9), B. Rudzkiego (Marszałkowska 146, róg Rysiej), M. Arcta (N.-Świat 35), w „Ignisie" d. Wendego (Krak.-Przed. 9), zaś w dniu odczytu od godz. 6 przy wejściu.

**O nowej sztuce.** W piątek dn. 25 b m. o g. 8 wiecz. w sali Polskiego Klubu Artystycznego hotel „Polonia", Al. Jerozolimskie 39, odbędzie się część druga odczytu dr. Stefanji Zahorskiej „O nowej sztuce". Dochód przeznaczony na Bratnią Pomoc szkoły sztuk zdobniczych i malarstwa.

**Odczyt o „Badaniu umysłowem dzieci w szkołach amerykańskich".** Staraniem Tow. szkoły pracy samorozwojowej, w sobotę, dn. 26 b. m., o godz. 8 wiecz., w sali Soboru Ewangielickiego, ul Kredytowa 2-4, (obok gimnazjum im. Reja), p. **Mazurowska Marta,** kierowniczka szkoły w Buffalo wygłosi odczyt p. t. „Badanie umysłowe dzieci w szkołach amerykańskich i ocena zdolności pedagogicznych nauczycieli". Po odczycie dyskusja.

**ZABAWY.**

**Zabawa taneczna na oświatę w szpitalach wojskowych.** Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy oddziale warszawskim Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje w nadchodzącą sobotę dn. 26 b. m. w sali hotelu Europejskiego od godz. 9 wiecz. zabawę taneczną na rzecz oświaty w szpitalach wojskowych, dla chorych inwalidów i żołnierzy.

**WYPADKI.**

**„Szabelijka" w opałach.** W dzielnicy Powązkowskiej znany jest policji przestępca kryminalny 31-letni Ludwik Dobruchowski (Ostrowska 15) przezwiskiem „Szabelijka" Przed pół rokiem opuścił on więzienie gdzie odsiedział 7 lat kary za bandytyzm Onegdaj wieczorem „Szabelijka", w towarzystwie dwuch kolegów, wyszedł podchmielony z restauracji na rogu ul Smoczej i Niskiej. Zaraz po wyjściu wynikła między nimi sprzeczka a następnie bójka. Wkrótce oszust-karciarz „Janicz" wyjął nóż i ugodził nim „Szabelijkę" w lewe ramię tak silnie, że zadał mu ranę szeroką na 4 cm. Raniony dowlókł się do V komisarjatu. Badany Dobruchowski nie chciał wyjawić sprawcy zbrodniczego czynu jak również i przyczyny poranienia. Zdradziła tajemnicę żona jego. Po opatrunku, ranionego przewieziono do szpitala żydowskiego na Czystem.

**W samą porę.** Estera Szpidbaumowa (Gęsia 21) wracając do domu zauważyła na schodach jakiegoś młodzieńca mającego na sobie palto jej męża z karakułowym kołnierzem. Szpidbaumowa wszczęła alarm, wtedy nadbiegli sąsiedzi i stróż domu, którzy podejrzanego zatrzymali i odprowadzili do V komisarjatu. Tam okazało się, że jest to Szmul Kran (nigdzie nie meldowany). Po zdjęciu palta, które — jak się okazało — skradł on z przedpokoju mieszkania Szpidbaumów, znaleziono przy Kranie jeszcze kołdrę pluszową niewiadomego pochodzenia. Krana uwięziono.

**Samobójstwo.** Na schodach prowadzących do 7-go komisarjatu policji przy ul. Elektoralnej 28, napiła się esencji octowej w celu samobójczym Stanisława Kozioł (nigdzie w Warszawie niemeldowana), którą Pogotowie przewiozło do szpitala Wolskiego.

**Tragedja inwalidy.** Na ul. Targowej na chodniku przed dworcem Wileńskim usiłował pozbawić się życia inwalida wojenny, Józef Boguszewski, który w tym celu napił się jodyny. Po zastosowaniu środków doraźnych Pogotowie przewiozło w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia

**Skok z pociągu.** Na dworcu wschodnim, w czasie biegu pociągu wyskoczyła 20-letnia Władysława Woźniakowa. Skok był fatalny. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu oraz potłuczenie głowy i przewiózł poszwankowaną do szpitala św. Rocha.

# Z sądów.

**„Łapówki" w związku ze sprawą Stückgolda.**

Od czasu utworzenia instytucji urzędów walki z lichwą i spekulacją namnożyła się w Warszawie i daleko poza jej granicami falanga ptaków niebieskich, nie siejących, nie orzących, a zbierających obfite żniwo z udzielania swojej rzekomej pomocy przy wyjednywaniu wolności dla aresztowanych z tytułu różnych przestępstw, a przedewszystkiem z racji uprawiania handlu walutą zagraniczną.

Wśród tych niebieskich ptaków znalazł się znany w tej dziedzinie, a skazany już raz przez sąd okręgowy za oszustwo 24-letni Roman Tabaczkiewicz, który wespół z pomocnikiem swoim, 21-letnim Ludwikiem Czerwińskim, odbywającym obecnie służbę wojskową, zasiedli na ławie oskarżonych: pierwszy pod zarzutem, iż podając się fałszywie za agenta policji i pomocnika nadkomisarza Wiskowskiego, wyłudził od aresztowanego 19/VI r. z. pod zarzutem uprawiania handlu walutą zagraniczną Władysława Wertansa 7 milj. mk. za przyrzeczenie zwolnienia go z aresztu i że w lipcu tegoż 1923 r., otrzymał 166 miljonów mk. (a conto pół miljarda mk) za przyrzeczenie zwolnienia z aresztu osławionego Stückgolda.

Drugi oskarżony, Czerwiński, były funkcjonarjusz policji — pod zarzutem podrobienia dokumentu, świadczącego, że Tabaczkiewicz jest funkcjonarjuszem policji.

Sprawę wszczęto na skutek zawiadomienia policji przez Wertansa i zarządzenia nadk. Wiskowskiego, który zaaresztował swego własnego konfidenta, dowiedziawszy się o powyższych faktach w związku z tem, że już poprzednio dochodziły go wieści o wyłudzeniach uprawianych przez Tabaczkiewicza.

Świadek Engelhardt zeznał na śledztwie, iż swego czasu uprzedzał już nadk. Wiskowskiego, że Tabaczkiewicz jest osobnikiem niepewnym pod względem moralnym.

Tabaczkiewicz, nie przyznając się do winy, oświadczył, że „handlował w życiu czem się dało". Z propozycją uwolnienia Stückgolda zgłosił się doń Federowicz, współoskarżony w sprawie Stückgolda, ofiarowując za tę przysługę pół miljarda mk. Oskarżony istotnie pragnął się podjąć tej „tranzakcji", by za te pieniądze nabyć akcji (oj te nieszczęsne akcje!), spieniężyć je w chwili odpowiedniej, a potem, zarobiwszy na nich, zwrócić później pieniądze swemu szefowi Wiskowskiemu.

Rozprawa wczorajsza, która trwała cały dzień do późnego wieczora, obfitowała w nader znamienne szczegóły, — lecz późna pora nie pozwala nam zbyt obszernie się rozwodzić nad sposobami, stosowanemi celem zatajenia lub ukrycia śladów przestępstwa.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Laskowski, przy udziale sędziów Rykaczewskiego i Chodasiewicza.

Oskarżenie popierał ze zwykłą swadą i siłą argumentacji pprokurator Walfisz, domagając się surowych represji.

Powództwo cywilne ze strony Stückgoldowej, która część przyobiecanej łapówki za zwolnienie męża wręczyła Tabaczkiewiczowi w sumie 166 miljonów — popierali adwokaci: H. Ettinger (ojciec) i W. Brokman.

Oskarżonego Tabaczkiewicza wymownie bronili adwokaci: Wiśniewski i Jarosz; Czerwińskiego zaś — adw. Miecz. Ettinger (syn).

Sąd, po krótkiej naradzie skazał Tabaczkiewicza na dwa lata, a Czerwińskiego na sześć miesięcy więzienia z zaliczeniem Tabaczkiewiczowi na poczet kary — pół roku więzienia prewencyjnego.

Powództwo cywilne, jako powstałe ze źródła nieprawnego — sąd odrzucił.

(a.).

# Sztuki plastyczne.

**Wystawy dzieł Henryka Nowiny Czernego, Józefa Toma i Olgi Niewskiej.**

(Salon Sztuki Czesława Garlińskiego, styczeń 1924 r.).

Po oryginalnych kompozycjach stereometrycznych Zamoyskiego, po budzących wątpliwości i sprzeciwy, ale w każdym razie ciekawych obrazach Niesiołowskiego panuje w Salonie Garlińskiego znowu sztuka wczorajsza — realizm. Bardzo różnorodne utwory pp. Józefa Toma (akwarele, litografje, ekslibrysy) i Henryka Nowiny Czernego (obrazy olejne, akwarele, pastele rysunki sangwiną, autolitografje) interesują przeważnie tylko motywami (architektura Kazimierza, Torunia, Warszawy) pod względem artystycznym można im przyznać zaledwie — poprawność. Nie rozszerzam tego na majoliki (ładny chińczyk, siedzący na ziemi z podwiniętemi pod siebie nogami) i rzeźby p. Olgi Niewskiej: jej głowy z bronzu lub gipsu Mieczysławy Ćwiklińskiej, Kamila Witkowskiego, Elny Gistedt odznaczają się swobodnem panowaniem nad materjałem i — wielkiem podobieństwem.

M. W.

# Teatr i muzyka.

**Teatr Wielki.** Dziś „Tannhauser". Jutro „Żydówka". W niedzielę o 3 pp. „Jaś i Małgosia", oraz balet „Wesele na wsi". W niedziele wiecz „Kuglarz" i balet „Preludjum Liszta".

**Teatr Rozmaitości.** Dziś przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych „Burmistrz Stylmondu". Jutro „Ptak".

**Teatr Reduta.** Dziś „Nowy Don Kiszot". Jutro o godz. 6 wiecz. „Pastorałka" dla dzieci i młodzieży szkolnej. W niedzielę o godz. 12-ej w południe „Poranek Zespołu Reduty" poświęcony muzyce polskiej XVI i XVII wieku.

**Teatr Letni.** Codziennie „Pan naczelnik to ja".

**Teatr Polski.** Codziennie „Uczta szyderców".

**Teatr Mały.** Codziennie „Poławiacz cieni".

**Teatr Komedja.** Codziennie „Dama do towarzystwa".

**Teatr Nowości.** Dziś „Żółty kaftan".

**Teatr Wodewil.** Codziennie „Słowik hiszpański".

**Teatr im. Fredry.** Dziś „Zazdrość" Arcybaszewa.

**Teatr Praski.** Dziś „Dom podrzutków".

**Teatr Qui Pro Quo.** Codziennie doskonała rewja „Vivat Zakopane" i numery solowe.

**Teatr „Stańczyk".** Ostatnie dni programu „W Szwajcarji". W najbliższych dniach premjera z aktualno - polityczną II-gą Szopką Stańczyka.

**Z Filharmonji.** Dzisiejszy wielki koncert symfoniczny poświęcony będzie muzyce francuskiej Program zawiera: Ravel-Rapsodja hiszpańska. Dukas — Uczeń czarnoksiężnika, Debussy — Popołudnie Fauna, Franck — Warjacje, Saint - Saens — koncert fortepianowy c-moll Solistą będzie pianista Edward Weiss Dyryguje G. Fitelberg.

**Benefis Wacława Borzysławskiego.** W dniu 1 lutego b. r. odbędzie się w teatrze Wielkim benefis z racji 35-letniej pracy w teatrach miejskich p. Wacława Borzysławskiego, długoletniego kasjera Kasy Zamawiań. Wystawiony będzie „Faust" Gounoda we wspaniałej obsadzie: Dygas (stary Faust), Gruszczyński (Faust odmłodzony), Dobosz (Siebel), Lewicka (Małgorzata), Brzeziński (Walenty) i Michałowski (Mefisto). Bilety sprzedaje Kasa Zamawiań od piątku 25 stycznia b. r

**Festival karnawałowy w Filharmonji.** W sobotę dnia 2 lutego o godz. 11 m. 30 wiecz. odbędzie się wielki festival karnawałowy, reprezentowany przez najznakomitszych artystów wszystkich scen warszawskich i wirtuozów muzyki. Bilety w kasie Filharmonji.

## Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

**Filharmonja — Romans księżniczki de Valois.**

Ciekawe obrazy na tle historycznym zawsze cieszą się dużem powodzeniem u publiczności. Wiedzą o tem niemieckie i austrjackie wytwórnie i często tematy do filmów czerpią z historji.

Romans księżniczki de Valois należy właśnie do rzędu tych ciekawych i zarazem efektownych filmów historycznych.

Rzecz dzieje się w Wiedniu w r. 1809. Dumna księżniczka de Valois nienawidząc Napoleona pragnie zgładzić go ze świata aby tron Francji uzyskać dla swojej rodziny. Do wykonania zuchwałego planu pragnie wciągnąć przywódcę młodzieży wiedeńskiej studenta Medarda, który ją kocha, a żywi nienawiść do Napoleona jako zwycięzcy nad cesarzem austrjackim. Plany spiskowców zostają odkryte. Napoleon unika śmierci, a piękna księżniczka ginie z ręki kochanka zaślepionego zazdrością.

Intrygę przeprowadzono ciekawie tak, że widz z zainteresowaniem śledzi cały przebieg akcji.

Główną zaletą filmu jest jego staranna wystawa. Przyznać należy „Sascha-film" nie pożałowała ani kosztów ani trudów i stworzyła obraz nadzwyczaj efektowny. Zwłaszcza sceny batalistyczne i dekoracje starego Wiednia zasługują na szczere uznanie. Bardzo ładnie wykonano również wnętrza pałacu w Schoenbrunnie.

Gra artystów jak zwykle w „Sascha-film" niezwykle inteligentna i staranna, a p. Agnieszka Drester w roli księżniczki Heleny czaruje subtelną i oryginalną urodą.

Całość ilustrowana wybornie przez orkiestrę może być miłą rozrywką dla każdego amatora ekranu.

Ika.

# Sport.

**Zimowy raid samochodowy.**

Automobilklub polski komunikuje, że z powodu złego stanu dróg raid zimowy automobilowy, zamierzony na dzień 26 i 27 stycznia zostaje odłożony do połowy lutego.



Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.